

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 63 (1117)

Poznań, środa 19 marca 1980

Cena 1 zł

Wyd. A

OCENA REALIZACJI ZADAŃ POLITYKI MIESZKANIOWEJ • SPRAWY
ROZDZIAŁU ŚRODKÓW PRODUKCJI DLA ROLNIKÓW • SYTUACJA W
ZATRUDNIENIU I W GOSPODARCE FUNDUSZEM PŁAC

Posiedzenie Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, 18 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Obradom przewodniczył prezes Rady Ministrów Edward Babiuch. Zgodnie z zapowiedzią poczynioną w Sejmie bez pośrednio po VIII Zjeździe PZPR, rozpatrzono kilka ważnych zagadnień polityki społecznej i gospodarczej pod kątem ich obecnego stanu oraz działań, które będą podjęte w nadchodzących latach.

Dokonano oceny realizacji zadań polityki mieszkaniowej, a więc jednej z tych dziedzin działalności państwa i egniw administracji różnych szczebli, które

re są przedmiotem żywego zainteresowania ludności, a także — co wykazała dyskusja zjazdowa, a potwierdzają spotkania wyborców z kandydatami na posłów i radnych — wywołują uwagi krytyczne oraz propozycje usprawnień.

W toku obrad, w których uczestniczył przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych Jan Szydłak podkreślono, że postulaty ludności zbieżne z postanowieniami VIII Zjazdu partii zmierzają do umocnienia w polityce mieszkaniowej, a zwłaszcza w jej praktycznej realizacji zasad sprawiedliwości społecznej.

Stwierdzono, że po roku 1970 nastąpiło znaczne przyspieszenie tempa budownictwa mieszkaniowego. Do nowych mieszkań wprowadziła się w Polsce co czwarta rodzina.

W odczuciu społecznym jednak osiągnięte w budownictwie mieszkaniowym poważne wyniki są pomniejszane przez niedomagania i słabości występujące w rozdzielnictwie mieszkań.

Rząd stoi na stanowisku, że rozdział mieszkań powinien być prowadzony na podstawie jasnych kryteriów, ze szczegól-

Dokończenie na str. 2

Po katastrofie lotniczej

Kolejne depeche kondolencyjne

W związku z tragiczną katastrofą lotniczą, jaka wydarzyła się 14 marca br. w Warszawie, na ręce prezesa Rady Ministrów PRL — Edwarda Babiucha nadeszły dalsze depeche kondolencyjne z wyrazami głębokiego współczucia dla rodzin ofiar katastrofy.

Depesze nadeszły:

— Gyoergy Lazar — przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej;

— Veselin Dziuranowic — przewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii;

— Ilie Verdet — premier rządu Socjalistycznej Republiki Rumunii.

Wyrazy współczucia przekazały również rządy Belgii, Szwajcarii, Włoch. (PAP)

Próba zamachu stanu w Pakistanie

Własciwa prasa pakistańska po raz pierwszy poinformowała o niedawnej próbie zamachu stanu w kraju, nadmienając, że kierowali nią cudzoziemcy. „Pakistan Times”, „Muslim” i inne dzienniki opublikowały oświadczenie złożone dziennikarzom przez prezydenta Z. Haq.

PAP

Pogorszenie stanu zdrowia J. Broz Tito

Agencja Tanjug podała we wtorek w południe z Lublany komunikat konsylium lekarzy stwierdzający, że w ciągu ostatniej doby stan zdrowia prezydenta republiki, Josipa Broza Tito uległ dalszemu pogorszeniu, przede wszystkim na skutek rozległego krwawienia w żołądku, co jest konsekwencją istniejącej ogólnej skłonności do krwawienia. Kontnuuje się intensywne leczenie.

PAP

Więcej automatycznych pralek z wrocławskiego „Predom - Polaru”

W zakładach „Predom-Polar” we Wrocławiu rozpoczęto „operację 400”. Jej celem jest zwiększenie o ponad 30 procent dostaw na rynek krajowy poszukiwanych automatycznych pralek. Zgodnie z decyzją styczniowej sesji KSR, załoga zakładów „Predom-Polar” postanowiła zwiększyć w br. dostawy pralek-automatów o 100 000 sztuk, czyli ogółem do 400 000 (stad nazwa „operacja 400”). Mimo trudności kooperacyjnych załoga „Predom-Polaru” utrzymuje bardzo wysoką przeciętną dzienną produkcję

pralek-automatów, która siega obecnie 1200—1250 sztuk.

Dyrektor naczelny zakładów „Predom-Polar” Karol Popiel w rozmowie z dziennikarzem PAP stwierdził: „Planujemy w marcu br. dostarczyć na rynek krajowy ponad 26 500 dużych pralek oraz 4 500 mini-pralek wytwarzanych na licencji firmy „Blomberg” z RFN. Dokładamy starań, aby w następnych miesiącach zwiększyć produkcję mini-pralek, które są ostatnio rynkowym „przebojem”. Musimy ich w br. dostarczyć 60 000 (w 1979 roku 17 000).

PAP

ZSRR — Nikaragua

Rozmowy na Kremlu

We wtorek rozpoczęły się na Kremlu rozmowy radziecko-nikaraguańskie. Uczestniczą w nich członkowie Biura Politycznego KC KPZR, sekretarz KC Andriej Kirilenko, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC Boris Ponomarew i inne radzieckie osobistości oraz członkowie delegacji partyjno-rządowej Nikaragui na czele z członkiem tymczasowego rządu odnowy narodowej Moisesem Hassanem Moralessm.

W toku rozmów dokonano wymiany poglądów na temat rozwoju wzajemnych stosunków od czasu ustanowienia władzy ludowej w Nikaragui.

Rozmowy będą kontynuowane. (PAP)

Współpraca z Meksykiem

18 bm. zakończyły się rozmowy między handlową Meksyku w polskich instytucjach gospodarczych i przedsiębiorstwach handlu zagranicznego. W ich wyniku podpisano dwustronny protokół o współpracy między Polską Izba Handlu Zagranicznego a Meksykańskim Instytutem Handlu Zagranicznego (ICME).

Rozmowy genewskie

W Genewie odbyło się we wtorek kolejne spotkanie delegacji ZSRR, USA i W. Brytanii, uczestniczących w odbywających się tu rozmowach, które mają na celu opracowanie układu w sprawie powszechnego i całkowitego zakazu prób broni jądrowej.

H. Samrin przebywa w NRD

Sekretarz generalny KC NSPJ, przewodniczący Rady Państwa NRD, E. Honecker, spotkał się 18 bm. z przewodniczącym KC

Za cztery dni wybory

Poparcie dla programu FJN

Wczoraj w województwie poznańskim odbywały się kolejne spotkania przedwyborcze. Sprawy dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego regionu i poprawy warunków pracy i życia ludności były tematem obywatelskiej dyskusji kandydatów na posłów do Sejmu PRL i radnych WRN w Poznaniu ze społeczeństwem gmin Mosina, Luboń, Oborniki i Września.

Ponad 200 osób przybyło do sali miejscowego kina na spotkanie mieszkańców miasta i gminy Buk, a także gmin Kaźmierz i Duszniki z kandydatami na posłów — Barbarą Szulc i Jerzym Kopczyńskim oraz kandydatami na radnych z Okręgu Wyborczego nr 22 — Alą Olenią, Ryszardem Napierają, Anną Wieczorek, Krystyną Durką, Aleksandrą Stencel i Andrzejem Paluszakiem.

Wprowadzeniem do dyskusji było zapoznanie zebranych

z programem działań podejmowanych w gminie Buk i sąsiednich. Wiele uwagi poświęcono sprawom rolnictwa, przeciwstawianiu się rozdrabnianiu gospodarstw indywidualnych, zwiększaniu bazy paszowej i rozwojowi specjalistycznych form gospodarowania. Przewiduje się, że w najbliższych latach ilość gospodarstw rolnych o specjalistycznym profilu wzrośnie w gminie Buk do 102. Wiele zadań gospodarczych, czy też podnoszących oświatę rolniczą, nie będzie łatwo zrealizować. Jak stwierdzaono jednak w czasie spotkania, są to zamierzenia realne i tylko od aktywnej i zaangażowanej postawy całej społeczności wiejskiej zależy ich pełne wykonanie.

Przedwyborcza rozmowa z kandydatami FJN nie ograniczała się tylko do spraw rolniczych.

Dokończenie na str. 2

Obchody 35-lecia ZPAP w Poznaniu

Społeczne zaangażowanie środowiska plastycznego



Podczas otwarcia wystawy w „Arsenale”.

Fot. — H. Drygas

18 marca 1945 roku otwarto w Poznaniu pierwszą po wyzwoleniu wystawę plastyczną. W tym samym roku rozpoczął tutaj działalność Związek Polskich Artystów Plastyków.

Z okazji 35-lecia poznańskiego ZPAP przybyli wczoraj do galerii plastycznej „Arsenal” przy Starym Rynku przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych Poznańskiego i I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu Jerzym Zasada.

Związkowi Polskich Artystów Plastyków Okręgu Poznańskiego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu przyznało zbiorową odznakę honorową Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, a Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu — zbiorową Odznakę Honorową Miasta Poznania.

Ponadto Rada Państwa nadała odznaczenia artystom plastikom: Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski Zbigniewowi Bednarzewiczowi i Zbigniewowi Kaji, a Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — Janowi Bakalarczykowi, Bartłomiejowi Kurce, Edmundowi Lubowskiemu, Janowi Olejniczakowi i Wacławowi Twarowskiemu. Przypięto także złote i srebrne Krzyże Za Zasługi, odznaki honorowe Za Zasługi w Rozwoju Województwa

poznańskiego i Odznaki Honorowe Miasta Poznania. Aktu dekoracji dokonali I sekretarz KW PZPR w Poznaniu oraz wicewojewoda poznański Romuald Zysnarski i wiceprezydent Poznania Andrzej Witulski.

W swoim wystąpieniu I sekretarz KW PZPR podkreślił zaangażowanie społeczne środowiska plastycznego Poznania. Dzieła poznańskich artystów plastyków, o wysokiej randze artystycznej docierają do szerokiego ogółu społecznego. Szczególne znaczenie ma ufundowanie przez członków poznańskiego ZPAP galerii dla szkół i placówek kulturalnych pracujących z młodzieżą. W czasie 35-letniej swej działalności Związek Polskich Artystów Plastyków w Poznaniu dobrze się zasłużył swemu regionowi, społeczeństwu.

Z okazji 35-lecia ZPAP otwarto wczoraj w „Arsenale” wystawę „Poznańscy laureaci nagród i konkursów ogólnopolskich”. Swe malarstwo, grafikę, rzeźbę, wzornictwo przemysłowe i architekturę wnętrz zaprezentowało 170 twórców. Otwarcia wystawy dokonał prezes Zarządu Okręgu ZPAP w

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Mieć odwagę

Nie bądź takim tchórzem! — Ja tchórzem! Na froncie tchórze nie bywało, ale nigdy się za czyimiś plecami nie chowałem...

Okazało się jednak, że chociaż na wojnie lks rzeczywiście należał do odważnych żołnierzy (na piękne oczy odznaczeń bojowych się nie otrzymuje, a takowe lks posiada), to w życiu cywilnym... Chodziło o taką sprawę. lks w kierowanej przez siebie brygadzie ma Ypsylona — świetnego fachowca i dobrego, lubianego przez pozostałych kolegów, który jednak, jak dochodzą słuchy, popija nad miarę, czego ujemne skutki odczuwają dzieci i żona. lks, wiedząc o tym, poprosił przyjaciela o radę, jak powinien w tak delikatnej sprawie postąpić. Zastrzegł się przy tym, że sam wolałby z Ypsylonom tego krępującego tematu nie poruszać, bo to w końcu jego osobista sprawa, co robi po pracy. I usłyszał, że nie ma być tchórzem. Ale przecież żona Ypsylona może pójść do rady zakładowej, a wtedy w brygadzie obyliby się bez komentarzy pod adresem lksa, że się miesza do nie swoich spraw...

Zresztą każdy zapewne nieraz znalazł się w sytuacji, że musiał wybierać między rezygnacją z poruszenia kłopotliwego tematu — a stawianiem jakiegoś problemu na ostrzu noża i narażeniem się na nieprzyjemne zazwyczaj tego rezultaty. Można bowiem wywołać niechęć do siebie ze strony środowiska, zainteresowanego utrzymaniem dotychczasowego stanu. Na przykład w jednym z instytutów bardzo się naraził młody człowiek, który nie mógł zrozumieć (i dał temu wyraz na naradzie), że korzystne dla ogółu jest „łożenie z kąta w kął” przez pół miesiąca, a potem robienie nadgodzin i branie prac zlecanych.

Z listu czytelniczki i późniejszej redakcyjnej interwencji (skutecznej!) znam przypadek próby „wrobienia w manko” przez sklepowy zespół sprzedawczyń, która miała odwagę powiedzieć kierownicze i koleżankom, że „nie będzie się dorabiała kosztem klientów, bo łożenie nie tuczy”. Zapłaciła za to wieloma nieprzespanymi nocami, ale obecnie, sama kierując sklepem, może swoim współpracownikom spokojnie patrzeć w oczy, gdy mówią im o uczciwości w handlu...

Czy właśnie to — niby mała — odwaga dokumentowania swej postawy moralnej przez ludzi uczciwych, pragnących sumiennie pracować i wypełniać swe obowiązki jak należy i jak można najlepiej, nie jest często równie trudna i wymagająca hartu, jak odwaga żołnierza w walce? Ponadto za rany i okaleczenia, odniesione w tych „cywilnych bojach” raczej nie otrzymuje się medali. Nie ma zresztą odznaczenia (choćby przydałoby się bardzo) za cywilne męstwo. Czy jednak od takich lub innych korzyści nie jest wartościowsza i cenniejsza wewnętrzna satysfakcja z własnej uczciwości w wyrażeniu poglądów i opinii?

Nasuwa się też następne pytanie: czy odwaga protestowania przeciw niedobrym nawykom myślenia i postępowania (w rodzaju: czy się stoi, czy się leży...) i przeciwstawiania się ustanowu w niektórych środowiskach, jak było w stawie, przeświadczeniu, że cwaniactwo najlepiej popłaca, nie jest tym, co najbardziej niezbędne do przezwyciężania trudności w codziennym życiu każdego z nas i w gospodarczym życiu kraju?

Mieć odwagę mówienia, że czarne to czarne, a białe to białe (każdy zaś wie, jakie to czasami kłopotliwe, niewygodne, trudne w stosunkach z innymi ludźmi), stanowi chyba pierwszy krok właśnie do działania zgodnego ze swym wewnętrznym, najgłębszym przeświadczeniem, z tym, co połocznie zwykło się nazywać sumieniem.

ZDZISŁAW KANDZIORA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: **„Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.**

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Współpraca z Meksykiem

18 bm. zakończyły się rozmowy między handlową Meksyku w polskich instytucjach gospodarczych i przedsiębiorstwach handlu zagranicznego. W ich wyniku podpisano dwustronny protokół o współpracy między Polską Izba Handlu Zagranicznego a Meksykańskim Instytutem Handlu Zagranicznego (ICME).

Rozmowy genewskie

W Genewie odbyło się we wtorek kolejne spotkanie delegacji ZSRR, USA i W. Brytanii, uczestniczących w odbywających się tu rozmowach, które mają na celu opracowanie układu w sprawie powszechnego i całkowitego zakazu prób broni jądrowej.

H. Samrin przebywa w NRD

Sekretarz generalny KC NSPJ, przewodniczący Rady Państwa NRD, E. Honecker, spotkał się 18 bm. z przewodniczącym KC

Zjednoczonego Frontu Ocalenia Narodowego Kampuczy (ZFONK) i przewodniczącym Rady Rewolucyjnej Ludu Kampuczy, Heniem Samphem, który przebywa w NRD z oficjalną, przyjaźnielską wizytą na czele delegacji ZFONK i Rady Rewolucyjnej.

Delegacja angielska na Kubie

W hawańskim Pałacu Rewolucji rozpoczęły się rozmowy kubańsko-angielskie. Delegację angielską przewodniczył prezydent J. E. dos Santos, a delegacji gospodarzy F. Castro. Program kilkudniowej wizyty przewiduje m. in. zwiedzenie Wyspy Młodości, stanowiącej jeden z największych ośrodków cytrusowych.

Konsultacje USA — ChRL

W Waszyngtonie rozpoczęły się 17 bm. amerykańsko-chińskie konsultacje polityczne. Departament Stanu i Biały Dom zachowują milczenie na temat ich przebiegu. W kołach dziennikarskich w Waszyngtonie uważa się jednak, że tym

razem głównym tematem rozmów są wydarzenia w Azji Południowej, a zwłaszcza w Afganistanie. W Waszyngtonie panuje pogląd, że w toku konsultacji omówi się również sprawę pomocy militarniej USA dla ChRL.

W Salwadore — niespokojnie

Ponad pół setki zabitych, dziesiątki rannych i liczni aresztowani — oto bilans poniedziałkowych wydarzeń w Salwadore. Kraj został całkowicie sparaliżowany w wyniku 24-godzinnej strajku ogłoszonego przez cztery ugrupowania opozycyjne.

Krytyka polityki J. Cartera

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych G. Hall poddał krytyce program antyinflacyjny administracji J. Cartera. W opublikowanym w Nowym Jorku oświadczeniu podkreśla się, że budżet USA opracowany jest z myślą o interesach wielkich korporacji i kompleksu przemysłowo-wojskowego, a nie o interesach narodu.

ODGŁOSY

Włochy znowu są bez rządu. W kraju tym nie jest to żadną sensacją, skoro statystycznie rzecz biorąc w okresie powojennym upada tam rząd co roku. Ale dla wszystkich jest to też dowodem politycznej i społecznej choroby, która od lat toczy organizm państwa włoskiego.

Krajem tym rządzi w różnych układach koalicyjnych, albo samodzielnie, najsilniejsza w parlamencie partia chrześcijańskiej demokracji. Na drugim biegunie znajduje się tylko nieco mniej liczna w parlamencie, a najsilniejsza na Zachodzie głosami wyborców partia komunistyczna.

Wielokrotnie potwierdzano się we Włoszech, że nie da się tam stabilnie rządzić wbrew komunistom, którzy gotowi byli nawet wziąć współodpowiedzialność za rząd, pod warunkiem, że swoim w nim współudziałem miałby tak że wpływać na kierowanie krajem. Chładeć jest temu przeciwna, co potwierdziła niedawno na swoim zjeździe.

Formalną przyczyną upadku dotychczasowego rządu jest stanowisko partii socjalistycznej, która do tej pory ratowała obecny rząd chładeć, socjaldemokratów i liberalów powstrzymywaniem się od głosu. Teraz zaś na znak protestu wobec decyzji zjazdu chładeć socjaliści odmówili rządowi swojej neutralności.

Obecny kryzys rządowy we Włoszech merytorycznie spowodowany jest narastaniem sprzeczności w życiu społecznym i politycznym tego kraju. Rząd burżuazyjny za wszelką cenę obstaje przy swobodzie działania wielkiego kapitału, podobnie jak trwa przy atlantyckiej polityce nakreślenia spirali zbrojeń. Są to w istocie rzeczy te dwa punkty, które najgłębiej dzielą prawicę od lewicy, nie pozwalając jednocześnie rozwiązywać innych ważkich sprzeczności i narastających problemów.

W ten sposób Włochy uracają do punktu wyjścia. Tym bardziej, że żąd na dotychczasową większość rządową bez komunistów nie zapewniła trwałości rządów.

TK

Ostrzeżenie

Skradziono środki trujące

Z magazynu apteki w Poznaniu skradziono środki trujące:

- ▲ hydrargyrum bichloratum — sublimat,
- ▲ scopolaminum hydrobromicum — sól bromowa skopolaminy,
- ▲ pilocarpinum hydrochloricum — chlorowodorek pilocarpiny.

Wszystkie, podane wyżej środki trujące występują w postaci białego proszku.

Ostrzega się przed — groźnym utratą życia lub zdrowia — nabywaniem i używaniem wszelkiego rodzaju leków niewiedomego pochodzenia. (na)

17 budynków spłonęło w Krzymoszycach

We wsi Krzymoszyce w gminie Międzyrzec Podlaski (województwo białostockie) wybuchł pożar, który strawił 17 drewnianych budynków, wśród nich jeden mieszkalny. Obyło się, na szczęście bez ofiar w ludziach, zdołano uratować cały inwentarz żywy.

W opanowaniu pożaru wzięli udział cztery jednostki zawodowej i 12 ochotniczych straży pożarnej. O szybkości ra-

Podczas MTP odbędzie się szóste forum gospodarcze

Polonia umacnia kontakty z ojczyzną

Zbliżające się szóste już z kolei Polonijne Forum Gospodarcze, które tradycyjnie zbiera się z okazji Międzynarodowych Targów Poznańskich, jest dobrą okazją do przypomnienia dotychczasowych dokonań na polu kontaktów ekonomicznych Polonii i kraju. Rozwój tych obustronnie korzystnych kontaktów — szczególnie widoczny w ostatnich latach — znajduje oparcie w potencjale Polski, jej stosunkach gospodarczych z krajami, które zamieszkuje Polonia, a także w rosnącej pozycji ekonomicznej i społecznej skupisk polonijnych w świecie.

Rolę społecznego promotora i koordynatora tego współdziałania pełni Towarzystwo „Polonia”, współpracując z resortem handlu zagranicznego i podległymi mu placówkami oraz w porozumieniu z innymi zainteresowanymi instytucjami, jak ministerstwa: Finansów oraz Handlu Wewnętrznego i Usług, Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy oraz Rzemiosła. Działalność powołane przez siebie resorty Towarzystwo Handlu Zagranicznego „Polimar”; w każdej z central handlu zagranicznego istnieje stanowisko pełnomocnika do spraw współpracy z Polonią. Przed trzema laty utworzona została Polska-Polonijna Izba Przemysłowo-Handlowa o charakterze promocyjnym, z udziałem przedstawicieli obu stron. Pomocą w podejmowaniu, programowaniu i realizacji wzajemnych kontaktów służy również komisja ekonomiczna Towarzystwa.

Zalecenia Komisji Międzyresortowej do spraw Polonii przy spieszyły nowelizację szeregu aktów prawnych, a także realizację decyzji rządowych, m. in.

rozporządzenia premiera z 1976 roku o wydawaniu zagranicznym osobom prawnym i fizycznym zezwoleń na prowadzenie niektórych rodzajów działalności gospodarczej na terenie kraju. Warto przypomnieć, że w oparciu o możliwości stworzone przez zarządzenie podjęły działalność wytwórczą i usługową w różnych miastach naszego kraju 23 firmy polonijne, a szereg dalszych wniosków jest w trakcie załatwiania.

Ta nowa forma współpracy z Polonią, która zrodziła się na pierwszym forum gospodarczym w 1975 roku — rozwija się — obok mającej znacznie dłuższe tradycje wymiany handlowej. W ostatnich latach wyrażała się w szybkim wzroście obrotów, które osiągnęły w 1978 roku poziom około 700 mln zł dew. rocznie.

PAP

Společné zaangażowanie

Dokończenie ze str. 1

Poznaniu — Zbigniew Bednarczyk. Serdeczne gratulacje poznańskiemu środowisku plastycznemu, jednemu z czołowych w kraju złożył prezes Zarządu Głównego ZPAP — Janusz Kaczmarek. Zasłużonych działaczy Związku udekorowano złotymi odznakami ZPAP. Za przyczynienie się do rozwoju sztuki wręczono także medale (prof. Józefa Stasińskiego) wybite z okazji 35-lecia ZPAP. (bran)

„Kontrolimpiady” nie będzie

W Genewie zakończyła się 18 bm. 2-dniowa konferencja przedstawicieli rządów USA, W. Brytanii i Australii oraz kilku innych krajów, poświęcona — jak to zapowiadało wiele zachodnich środków — ma sowego przekazu — sprawie „kontrolimpiady” dla sportowców z tych krajów, których rządy dąży do bojkotowania XXII Letnich Igrzysk Olimpijskich w Moskwie. Propozycja „alternatywnych igrzysk”, „kontrolimpiady”, „alternatywnych zawodów sportowych” itp. już od dłuższego czasu pojawiają się w antyradzieckiej propagandzie określonych kół zachodnich. Nie spotkały się one jednak z szerszym poparciem. Zdecydowanie odrzucił je świat sportowy i międzynarodowa opinia publiczna. Również konferencja genewska nie przyniosła rezultatów, oczekiwanych przez zwolenników bojkotu igrzysk moskiewskich.

Jak poinformował przedstawiciel Białego Domu, Lloyd Cutler, w żadnym wypadku nie dojdzie do „kontrolimpiady”, wymierzonej przeciwko igrzyskom moskiewskim. W Genewie uzgodniono jedynie, że przeprowadzone zostaną „poolimpijskie międzynarodowe zawody sportowe” dla zawodników, którzy nie wezmą udziału w igrzyskach moskiewskich. Zawody te miałyby też być dostępne również dla sportowców, startujących w stolicy Związku Radzieckiego. Nie osiągnięto zresztą porozumienia co do szczegółów tej akcji. PAP

Posiedzenie Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

nym uwzględnieniem potrzeb rodzin znajdujących się w trudnych warunkach mieszkaniowych, rodzin wielodzietnych, młodych małżeństw, a także robotników i pracowników produkcyjnych w pracy zawodowej. Wskazano na konkretne zadania, jakie doraźnie i w perspektywie wynikają z tej misji dla resortów, urzędów wojewódzkich i spółdzielczości mieszkaniowej. Spółdzielnie otrzymają więcej mieszkań przeznaczonych dla osób oczekujących w kolejce.

W kolejnym punkcie porządku dziennego Rada Ministrów rozpatrzyła przedłożoną przez Ministerstwo Rolnictwa i Centralny Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” informację w sprawie rozdania środków produkcji dla rolników, ze szczególnym uwzględnieniem materiałów budowlanych, ciągników, podstawowych maszyn rolniczych oraz węgla. Również ta sfera działalności wzbudza głębokie zainteresowanie i rezonans społeczny.

Materiały budowlane powinny być w większym stop-

niu przeznaczane na budownictwo inwentarskie i obiektów konserwacji pasz, a także na objęte planem budownictwa mieszkaniowe. Sprzedaż będzie się odbywała na podstawie przydziałów wydawanych rolnikom przez naczelników gmin. Gdy chodzi o ciągniki — przyjęto zasadę sprzedaży w pierwszej kolejności tym rolnikom, którzy wniosli odpowiednie przedpłaty. Z pierwszeństwa w zaopatrzeniu w węgiel korzystać będą, tak jak dotychczas, rolnicy dostarczający państwu żywiec i mleko. Zapewnia się również określone ilości węgla na potrzeby bytowe ludności wiejskiej.

Rada Ministrów dokonała również oceny sytuacji w zatrudnieniu i w gospodarce funduszem plac. Pomimo występującej w wielu resortach pozytywnej tendencji dostosowywania zatrudnienia do poziomu określonego w planie rocznym, w niektórych gałęziach i branżach nadal notuje się stosunkowo duże odchylenia, świadczące o nadmiernym angażowaniu nowych pracowników. Dotyczy to zwłaszcza przedsiębiorstw budowlanych.

FBI utrudnia naukowcom z krajów socjalistycznych przyjazd do USA

Zimnowojenne posunięcia administracji waszyngtońskiej znalazły m. in. odbicie w ograniczeniu współpracy i wymiany naukowej USA ze Związkiem Radzieckim i krajami socjalistycznymi. Na polecenie Białego Domu i Departamentu Stanu ogranicza się i utrudnia wydawanie wiz naukowcom z krajów Europy wschodniej, zaproszonych do Stanów Zjednoczonych. Federalne Biuro Śledcze (FBI) utrudnia ekspertom z krajów socjalistycznych branie udziału w konferencjach naukowych, organizowanych przez poszczególne ośrodki badawcze w USA.

Przykładem może być konferencja techniki komputerowej zorganizowana w Santa Barbara w Kalifornii, przez „American Vacuum Society”. Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) i FBI zażądały przedłożenia im programu konferencji i po zapoznaniu się z nim oświadczyły, że udział naukowców z krajów socjalistycznych jest niepożądany. Zgodzono się natomiast na udział ekspertów chińskich z zastrzeżeniem, że podpiszą oni oświadczenie, iż informację, jakie uzyskają w toku konferencji, nie przekazują innym krajom socjalistycznym. (PAP)

telefony donoszą...

● W Poznaniu na ul. Marchlewskiego przy ul. Powstańców „Syrena” potrafiła na przejściu dla pieszych 18-letnią kobietę, która doznała obrażeń.

● Na ul. Grunwaldzkiej w Poznaniu przechodzącego przez torowisko mężczyznę potrafił tramwaj linii „1”. Pieszy odniósł obrażenia.

● W Pawłowicach (Kaliskie) z nieustalonych przyczyn kierujący „Komarem” uderzył w drzewo doznając groźnych obrażeń.

● W Kazimierzu Biskupim (Konin) ranny został motorowóz, który uderzył przebiegającego drogą psa.

● W Kolonii Gólna (Konin) kierujący „Starem” doprowadził do zderzenia z „Ladą”, której pasażer został ranny. (Jz)

Listy do żony, matki, sióstr, dzieci i przyjaciół

Wydawnictwo Literackie opublikuje korespondencję J. Iwaszkiewicza

W jednej ze swych ostatnich przedśmiertnych wypowiedzi Jarosław Iwaszkiewicz mówił o zamiarze opublikowania w Wydawnictwie Literackim w Krakowie swych „listów z Zakopanego do rodziny”. Jak oświadczyła ostatnio dziennikarzowi PAP córka zmarłego pisarza, Maria Iwaszkiewicz — w rozmowach i ostatnich listach, skierowanych do swoich najbliższych autor „Sławy i chwały” wyraził życzenie, by krakowska oficyna była w przyszłości edytorem całości jego korespondencji z żoną, matką, siostrami, dziećmi i licznym gronem przyjaciół.

Zyczeniu temu stanie się zadość i w najbliższym czasie Wydawnictwo Literackie — wyspecjali-

Narada w Poznaniu

Poprawa jakości usług warunkiem rozwoju turystyki

17 i 18 bm. trwała w Poznaniu konferencja wicewojewodów oraz dyrektorów wojewódzkich wydziałów kultury fizycznej i turystyki z 25 województw. Narada poświęcona była omówieniu zadań w dziedzinie turystyki i wypoczynku w obliczu zbliżającego się kolejnego sezonu letniego, a także rozwoju turystyki w poszczególnych regionach kraju, zgodnie z najświeższymi wytycznymi. Wcześniej podobne forum obradowało w Lublinie, gdzie zebrali się przedstawiciele pozostałych 24 województw.

Z wynikami obu narad, a także realizacją założeń, jakie wytyczył sobie powołany przed dwoma laty Główny Komitet Turystyki, zapoznana wczoraj dziennikarzy przewodnicząca Komitetu — Teresa Andrzejewska. Jak wynika z przedstawionych zagadnień, GKT koncentruje swą działalność wokół sprawy zwiększenia efektywności przedsiębiorstw i organizacji turystycznych w zakresie rozlicznych usług.

Jedno z istotniejszych zadań, to sprawa doskonalenia kadry dla placówek turystycznych, jej kształcenia i dokształcania, dostosowywania jej poziomu do rosnących potrzeb. W tym zakresie — jak podkreśliła T. Andrzejewska — Poznań ma znaczne osiągnięcia, a zarazem odpowiedzialną bazę szkoleniową. Właśnie wczoraj nastąpiło otwarcie w stolicy Wielkopolski jednego z kolejnych ośrodków doskonalenia kadr w oparciu o zaplecze Wojewód-

zkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Resort czyni też starania w kierunku rozbudowy bazy noclegowej, głównie poprzez modernizację istniejących obiektów, ale także poprzez budowę nowych, zwłaszcza tam, gdzie ich w ogóle nie ma. Stąd kolejny przegląd ośrodków wypoczynku i ich inwentaryzowanie.

Wiele czyni się dla zagospodarowania tras turystycznych. Wielkopolska dała należyty początek poprzez budowę przydrożnych zajazdów. Obecnie stawia się sporo takich obiektów i do roku 1983 wszystkie główne trasy powinny być wyposażone w zajazdy, gościnie i inne obiekty potrzebne turystom. Organizuje się też nowe campingi, i to o wysokim standardzie.

W tym roku GKT koncentruje się na sprawie urozmaicenia programów — sobotnio — niedzielnych wypoczynku, głównie w wielkich miastach. Zamierza się tu osiągnąć po dobre, wypracowane formy, które zdały egzamin, ale także po doświadczenia niektórych krajów socjalistycznych, szczególnie NRD.

Jak zapewniła przewodnicząca GKT — choć zaczęliśmy stosunkowo niedawno traktować turystykę jako jedną z dziedzin gospodarki, są szanse, by przynosiła ona coraz większe korzyści obu stronom — społeczeństwu i państwu. Rzecz w tym, by efektywniej wykorzystywać środki, które postawiono do dyspozycji urzędów, instytucji, przedsiębiorstw i organizacji powołanych do upowszechniania turystyki. (c)

Poparcie dla programu FJN

Dokończenie ze str. 1

nictwa. Do dyskusji zgłaszało się wielu mieszkańców. W ich wypowiedziach, prócz podkreślenia osiągnięć i zmian na lepsze jakie dokonały się ostatnio w gminach, znalazły się kierowane do kandydatów na posłów i radnych postulaty do tyżące modernizacji dróg i obiektów komunalnych, rozwoju placówek handlowo — usługowych i lepszego ich zaopatrzenia, poprawy warunków pracy szkół gminnych. Wszystkie głosy w dyskusji były dowodem, że mieszkańcy nie są obojętne do problemów pomyślnego rozwoju regionu.

Kandydatka na posłankę z Okręgu Wyborczego nr 51 w Gnieźnie, członek Sekretariatu NK ZSL, kierownik Wydziału Organizacyjnego NK — Jadwiga Biernat spotkała się wczoraj z aktywnym kobiecym Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z województwa poznańskiego. W przedwyborczym spotkaniu wziął także udział kandydat na posła z Okręgu Wyborczego nr 53, członek NK ZSL, prezes WK ZSL w Poznaniu — Walenty Kołodziejczyk i wicewojewoda po-

znański Zofia Dąbrowska, która w swoim wystąpieniu mówiła o działalności kobiet wiejskich w Poznaniu. Dyskusja toczyła się wokół roli i zadań kobiet wiejskich w życiu zawodowym, społecznym i rodzinnym.

Jadwiga Biernat spotkała się również z wyborcami z gmin Krzykosy, Środa i Zaniemyśl.

★

W związku z Tygodniem Ludowego Wyborcy w województwie poznańskim odbywają się liczne spotkania młodzieży z kandydatami na posłów i radnych; środowiska we, zakładowe i szkolne seminaria na temat demokracji socjalistycznej i zasad ordynacji wyborczej. Wielu młodych, którzy po raz pierwszy pójdą do wyborów, wręcza się dowody osobiste, m. in. w dzielnicy Poznań-Grunwald, w Szamotulach i Nowym Tomyślu.

W Poznaniu z inicjatywy zarządu dzielnicowych ZSLP odbywają się spotkania z młodymi wyborcami. Zorganizowane je m. in. w zespołach szkół zawodowych przy Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, Fabryce Samochodów Rolniczych „Polmo”, w Komendzie OHP przy „Pomocniku”. Organizacje młodzieżowe w zakładach pracy — w „Cegielskim”, w WPHW i WSS „Spolek” przystąpiły do specjalnej audycji poświęconej wyborom, nadawanej przez radiowęzły. (Jg)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z rozpozogodzeniami.

Temperatura minimalna od minus 4 do minus 6 stopni, maksymalna od plus 1 stopnia do plus 3 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, wschodnie.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano następującą temperaturę: w Poznaniu plus 2 stopnie, w Kaliszu plus 4 stopnie, w Koninie plus 2 stopnie, w Lesznie plus 4 stopnie, w Pile plus 1 stopień; ciśnienie 1009 hPa, czyli 757 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon 600-41 łączący wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł). Indeks nr 35028.

T-12

NASI KANDYDACI



Leonarda Antonowicz

Urodzona w Kaliszu tak wrosła w to miasto, że nie wyobraża sobie, by mogła mieszkać gdzie indziej. Tutaj ukończyła Technikum Ekonomiczne, rozpoczęła pracę zawodową. Stąd pochodzą także jej rodzice i mąż, w tym mieście urodziło się dwóch jej synów.

Należy do PZPR. Kandyduje na posłankę do Sejmu PRL w Okręgu Wyborczym nr 20 w Kaliszu.

Nie wszystkie pracownice Fabryki Wyrobów Ażurowych „Haft” w Kaliszu, gdzie zatrudniona jest Leonarda Antonowicz, są w stanie zapewnić swym dzieciom odpowiednie warunki rozwoju. Sprawy kobiet wielodzietnych, pólserot, interesuje się m. in. zakładowa organizacja TPD, która udziela zapomóg, finansuje kolonie i obozy. Kandydatka na posłankę stara się tak dzielić czas, by pogodzić zajęcia domowe z absorbującymi obowiązkami służbowymi i społecznymi. Mistrzyni wydziału produkcji koronek haftowanych ma do czynienia głównie z kobietami, wśród których przeważają matki. Dobrze więc zna ich problemy i w działalności społecznej w miarę możliwości stara się je łagodzić.

Dzisiejszy „Haft” znacznie



Fot. — H. Drygas

się zmienił od czasu, gdy Leonarda Antonowicz rozpoczęła tu staż. Nie ma ciasnego i niewygodnego oddziału firan bawelnianych przy ulicy Fabrycznej. Jego miejsce zajął nowoczesny oddział — firan dzianych. Członkowie załogi mogą corocznie korzystać z wczasów, codziennie ze stołówek. Przedsiębiorstwo nadal się rozbudowuje. Czy jej synowie, gdy dorosną, zwiążą się z tym zakładem?

(ewi)

Hieronim Blaszyński



Fot. — D. Małas-Manikowska

Gospodaruje na czternastu hektarach ziemi. Z pomocą żony Teresy i syna Marcina prowadzi wzorowe, wysoko towarowe gospodarstwo w Maleninie (gmina Witkowo w województwie konińskim). Wyposażył je w podstawowe maszyny rolnicze. Jest bowiem zwolennikiem nowoczesności, również w organizacji produkcji. Koperuje z kombinatem PGR w Żydowie. Dzięki możliwościom produkowania własnych pasz postanowił specjalizować się w produkcji mleka i bydła rzeźnego. Z każde-

go hektara sprzedaje co roku ponad 700 kilogramów żywca, a od każdej krowy — 4200 litrów mleka, poza tym wiele ton ziemniaków, zboża i innych produktów. Zboża zbiera z hektara ponad 40 kwintali, zaś buraków cukrowych ponad 500 kwintali.

Hieronim Blaszyński kandyduje na posła do Sejmu PRL w Okręgu Wyborczym nr 31 w Koninie. Jest posłem w mijającej kadencji. Jego główne zainteresowania jako członka najwyższej władzy przedstawicielskiej skupiają się wokół problemów rolnictwa i wsi. Ciągłe istnieją jeszcze znaczne rezerwy w produkcji rolnej. We wsi, w której mieszka, przekonał się, ile można zmienić gospodarnością, stosowaniem rachunku ekonomicznego.

Prócz prowadzenia gospodarstwa Hieronim Blaszyński znajduje od lat czas na działalność społeczną. Był aktywnym członkiem organizacji młodzieżowych, sołtysiem, aktywistą partyjnym. Jest sekretarzem POP PZPR w Maleninie, członkiem egzekutywy Komitetu Gminnego partii w Witkowie i członkiem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koninie. Dzięki jego inicjatywie w rodzinnej wsi rolnicy w czynie społecznym wybudowali świetlicę. (woj)

Stanisław Gaertig

Jest posłem na Sejm PRL VII kadencji. Obecnie kandyduje ponownie w Okręgu Wyborczym nr 20 w Kaliszu.

Urodzony w roku 1928, złożył średnie wykształcenie zawodowe. Po powrocie z przy-

musowych robót w Niemczech rozpoczął w roku 1945 pracę w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie Wielkopolskim. Pracuje tutaj do dzisiaj. Obecnie na stanowisku mistrza produkcji.

Sprawy transportu leżały zawsze w centrum zainteresowań S. Gaertiga. Toteż z satysfakcją odnotowywał rosnące nakłady finansowe na rozwój infrastruktury technicznej kolejnictwa. Cieszyła go rozbudowa każdego zakładu naprawczego — w Pile, Bydgoszczy, Mińsku-Mazowieckim.

W ostrowskich ZNTK corocznie polepszają się warunki pracy i warunki socjalne. Lecz w dalszym ciągu ludzie z tego działu gospodarki napotykać na trudności, których mogło by nie być. Przyczyną jest m. in. niewłaściwa eksploatacja wagonów — nieumiejętne ładowanie i nieprawidłowy rozładunek, jako wynik braku odpowiedniego sprzętu. Jednak — sądzi — przy większej odpowiedzialności ludzi zajmujących się przeładunkiem, kolejowe kontenery nie trafiałyby z taką częstotliwością do remontów.

S. Gaertig jako poseł bardzo sobie ceni bezpośrednią więź ze społeczeństwem. Wyjazdy w teren, kontakty z



Fot. — Archiwum

załogami — mówi — przyniosły mi najwięcej satysfakcji i wiedzy o problemach kraju.

Jest członkiem PZPR od roku 1955. Odznaczony został m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

(ewi)

Wincenty Jesionowski



Fot. — Archiwum

Trudno wymienić wszystkie funkcje społeczne Wincentego Jesionowskiego, rolnika indywidualnego z Józefowa w gminie Dobra (Koniński). Jest m. in. sołtysiem, opiekunem społecznym, prezesem i założycielem Ochotniczej Straży Pożarnej. Od 1949 roku działa w PZPR, obecnie jest zastępcą członka Komitetu Wojewódzkiego partii w Koninie, członkiem egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Dobrej.

Gospodaruje na dziewięciu hektarach, z których pięć stanowią grunty orne, resztę łąki. Przejął przed laty zaniedbane gospodarstwo. Dzisiaj jego obejście stanowi wzór dla okolicznych rolników. Od 1976 roku specjalizuje się w hodowli bydła mlecznego. Ma 7 krow i 5 bukatów. Uzyskiwanie dobrych wyników w produkcji rolnej nie przeszkadza mu w aktywnej działalności społecznej na rzecz swego środowiska. Zainicjował budowę w Józefowie drogi i nowej remizy strażackiej. Był organizatorem także innych czynów.

— O życiu naszej wsi — mówi — zawsze decydowała Warta. To jej wody pozwalały podnosić plony, a brak — przynosił nieurodzaj.

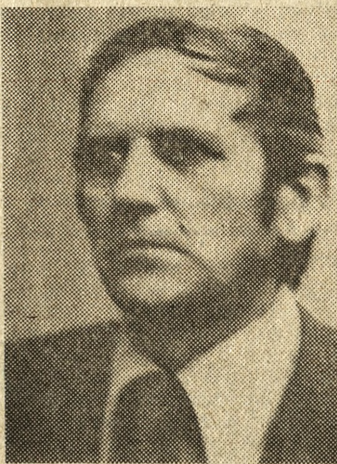
Dlatego uważa, iż podstawowe znaczenie dla okolicy ma budowa zbiornika retencyjnego w Jeziorcu oraz regulacja Warty. Te przedsięwzięcia warunkują zwiększenie wydajności rolnictwa i wzrost dobrobytu mieszkańców.

Kandyduje na posła do Sejmu PRL w Okręgu Wyborczym nr 31 w Koninie i na radnego WRN. (woj)

Henryk Grencel

Gdyby w Polsce było więcej takich rolników, jak Henryk Grencel ze Śmieszkowa w gminie Czarnków (województwo piskie) problemy związane z wyżywieniem narodu byłyby dużo mniejsze. Ten dobry rolnik prowadzi prawie 14-hektarowe gospodarstwo osiąga znaczne wyniki w produkcji roślinnej i zwierzęcej. W ubiegłym roku z hektara zbóż zebrał 40 kwintali, prowadzi również intensywną hodowlę trzody chlewnej i bydła (w minionym roku sprzedał państwu ponad 750 kilogramów żywca z hektara ziemi).

Wyniki te nie przychodzą samemu Henrykowi Grencelowi. Pracowitość od najmłodszych



Fot. — Z. Erenski

lat, również wtedy, gdy jako młody ochotnik „Służby Polśce” pracował w Szczecinie oraz budował Nową Hutę. Kiedy sytuacja życiowa zmusiła go do objęcia po ojcu gospodarstwa, doszedł do wniosku, że bez gruntownej wiedzy rolniczej nie można dobrze pracować. W 1969 r. ukończył więc Technikum Rolnicze. Twierdzi, że każde dobrze prowadzone gospodarstwo jest w stanie zapewnić sobie własne pasze na potrzeby hodowli zwierzęcej. Henryk Grencel ma także

czas na działalność społeczno-polityczną. Jako członek (od 1963 roku) Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego pełni w Stronnictwie odpowiedzialne funkcje. Przez wiele lat był prezesem Gromadzkiego Komitetu ZSL w rodzinnym Śmieszkowie. Obecnie jest członkiem prezydium i plenum WK, ZSL w Pile.

Henryk Grencel kandyduje na posła do Sejmu PRL z Okręgu Wyborczego nr 43 w Pile i na radnego WRN. (md)

Ryszard Konieczka

Gospodarstwo rolne Ryszarda Konieczki jest dowodem, że właściwie pojęta i prowadzona specjalizacja może przynieść wysokie rezultaty. Przejął ster w ubiegłym roku od ojca. Zanim do tego doszło, musiał udowodnić, co potrafi. Pracował, a jednocześnie studiował w Telewizyjnym Technikum Rolniczym.

Wyrazem uznania dla zawo-



Fot. — Z. Ceglarek

dowej i społecznej sprawności młodego rolnika z Niechanowa jest wysunięcie jego kandydatury na posła do Sejmu PRL w Okręgu Wyborczym nr 51 w Gnieźnie. Ryszard Konieczka jest członkiem ZSL, kandyduje również do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu.

— W mojej wsi nie należą do wyjątków. Rolnicy z Niechanowa potrafią dobrze gospodarować. Ale istnieją jeszcze rezerwy, których wykorzystanie stanowi dla nas zadanie na najbliższą przyszłość. Wydaje mi się, iż najpoważniejszymi problemami gospodarzy specjalizujących się w hodowli bydła, jest niedostatek węgla i paszy. Proporcje przydziału są wyjątkowo niekorzystne w stosunku do hodowców trzody chlewnej. Przy usługują mi na 23 sztuki — w tym 12 krow wysokomlecznych 3 tony węgla. To stanowi za mało. Jest to problem istotny dla wszystkich rolników — hodowców bydła. Chcemy produkować więcej i lepiej. Muszą być jednak stworzone po temu odpowiednie warunki. Wtedy każda wieś da znacznie więcej mięsa i mleka niż obecnie. (rog)

Edmund Niedzielski

Jest leśnikiem. Ten zawód ma w jego rodzinie tradycję: ojciec był leśnikiem, w leśnictwie pracuje czterech braci. Od 1961 roku jest nadleśniczym w Nadleśnictwie Taczanów (Kaliński). Działa w Polskim Związku Łowieckim.

O ochronę terenów zielonych dba m. in. jako radny Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kaliszu. Interesuje się również gospodarką rolną. Wprowadzić — mówi — ziemia nie leży odłogiem, lecz na pewno można ją lepiej wykorzystywać.

Uważa, że istnieje pilna potrzeba melioracji rejonów nadrzecznych. Należy odwrócić dolinę Baryczy, bowiem wykonanie tego przedsięwzięcia podniesie plony łąk. Szkody wyrządza także niewielka rzeczka Mereszka. Jej wylewy corocznie podmywają zasady na stu hektarach drzewka. WRN podczas kończącej się kadencji badała tak że m. in. zaopatrzenie rolnictwa kaliskiego w nawozy. Wstępowały bowiem znaczne

różnice w ich rozprowadzeniu przez poszczególne gminne spółdzielnie.

Edmund Niedzielski jest członkiem PZPR. Za osiągnięcia w pracy zawodowej i



Fot. — H. Drygas

społecznej został odznaczony m. in. Złotym Krzyżem Zasługi. Kandyduje na posła do Sejmu PRL w Okręgu Wyborczym nr 20 w Kaliszu i na radnego WRN. (ewi)

Rada pomogła

Środowisko — prawdziwy skarb

Postępujące stopniowanie znacznej części województwa, ujemny wpływ rozwinętego przemysłu oraz zanieczyszczenia niesione wodami Warty i Neru z terenów innych województw — to główne elementy składające się na zagrożenie naturalnego środowiska w Konińskim. O ile pierwszy z nich ma w dużym stopniu charakter naturalny, pozostałe są wynikiem

działalności człowieka. Ziemia, woda i powietrze musiały zapłacić za rozwój cywilizacji. Dodajmy, iż w latach, gdy powstawały plany konińskiego rejonu przemysłowego, ochrona środowiska była jeszcze pojęciem naukowym, znanym także miłośnikom przyrody. Do innych ludzi ich argumenty dotarły później.

Minione lata przyniosły zdecydowane zwiększenie roli

ochrony środowiska. W wielu częściach województwa jest to dzisiaj problem palący, wpływający na warunki życia mieszkańców. Trzeba zapobiegać dalszemu zatrutowaniu i niszczeniu ziemi, wody i powietrza oraz likwidować ujemne skutki działalności człowieka. Ochrona środowiska wymaga jednak wielkich nakładów finansowych, specjalistycznych przedsiębiorstw, ośrodków ba-

dawczych i kontrolnych. Tak że w województwie konińskim przeznacza się na ten cel coraz więcej środków. Ponieważ na wszystko ich nie wystarcza, tym większe znaczenie ma niedopuszczanie do powiększenia szkód powstałych w przeszłości. Niestety, ciągle jeszcze wielu ludzi teoretycznie doceniających znaczenie tego zagadnienia, w praktyce dopuszcza się przekroczeń ustanowio-

nych przepisów i norm. Potrzebna jest więc sprawna kontrola poczyniń, mogących stanowić zagrożenie środowiska naturalnego, a także tych, które mają niwelować skutki rozwoju przemysłu. Podstawą rolę spełnia w tym zakresie Komisja Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koninie. W minionej kadencji jej członkowie, pod przewodnictwem Tadeusza Wiśniewskiego, poświęcili tej problematyce sporo uwagi i czasu, kontrolując, nadzorując i postulując konieczne przedsięwzięcia, formułując wnioski i zalecenia.

I choć niewiele problemów

środowiska naturalnego udało się komisji WRN w minionej kadencji rozwiązać, nie zawsze też udało się zapobiec dalszemu pogorszeniu warunków naturalnych, warto przypatrzeć się rezultatom jej działania. Mogą one bowiem stanowić punkt wyjścia do działań w następnej kadencji, do realnej oceny potrzeb i zadań, które muszą być zrealizowane. Do najważniejszych osiągnięć komisji należy przyjęcie przez WRN programu ochrony środowiska na lata 1976—1980 oraz ustalenie kierunków działań do roku 1990, powoła-

Dokończenie na str. 6

WOJCIECH PLUTOWSKI

POSTĘP I MY - POSTĘP I MY - POSTĘP I MY

Śladem myśli gnieźnieńskich racjonalizatorów

Gra o miliony

Co robić z odpadami — czasem bardzo drogich surowców — powstających w procesie normalnej produkcji? W Wielkopolskich Zakładach Obuwia „Polania” w Gnieźnie zostają takie odpady przy wytwarzaniu poliuretanowych spodów do butów. Od dwóch lat gromadzi się owe — zdawałoby się zbędne, nikomu nie potrzebne, a tylko zajmujące miejsce — odpady i w ten sposób około stu ton poliuretanu leży w „magazynie pod chmurką”.

Nie zawsze opłaca się tak zwane zagospodarowywanie odpadów, gdyż produkcja z nich gotowych wyrobów jest z reguły stosunkowo droga, a przetworzenie surowca odpadowego jest zazwyczaj trudne i wymaga innych urządzeń. W zakładach gnieźnieńskich pomyślano jednak, że owe resztki poliuretanowe można wykorzystać do produkcji pełnych elementów spodowych obuwia. Bo chociaż w kilku innych zakładach tego typu próbowano te odpady przetworzyć — bezskutecznie, zakład wyzespół gnieźnieńskich racjonalizatorów opracował na to sposób gwarantujący powodzenie.

Jest to nietypowe tworzywo — chemoutwardzalne, a przez tworzyć je trzeba sposobem stosowanym przy tworzywach termoplastycznych. Przy procesie przetworzenia występuje konieczność zwiększenia uwagi i wysiłku ze strony tych pracowników, którzy będą owe spody z odpadów produkować. Dotychczas stosując metodę tradycyjną, do której już przywykli, a to jest metoda nowa. Ponadto gnieźnieńskie zakłady nie mają w swoim parku maszynowym odpowiednich agregatów wtłaczających do produkcji takich spodów obuwia.

A jakie są plusy? Poliuretan składa się z około połowy z komponentów zagranicznych, a więc przy wykorzystaniu jego odpadów — oszczędność dewiz. W „Polanii” jest rynek do mielenia poliuretanowych resztek, a dodatkowe wtłaczarki można by uzyskać przez kooperację z innymi zakładami. Starania w tym kierunku są już czynione. Same spody butów byłyby cenniejsze, a więc odpowiadałyby obecnym tendencjom w modzie obuwniczej. I plus największy: gdyby opracować i wykorzystać jako surowiec wtórny tylko to, co jest już w WZO, dałoby to około 6 milionów złotych oszczędności.

A dodajmy, że podobne od-

pady, jak w „Polanii”, znaleźć można i w innych zakładach obuwniczych w kraju. Nic przeto dziwnego, że Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego odniosło się bardzo przychylnie do całej sprawy. Wykorzystanie odpadów — to znaczy oszczędności surowcowe.

— Ruch wynalazczy jest istotnym elementem postępu technicznego, którego najekonomicznější formą działania jest właśnie wynalazczość — mówi mgr inż. Bogusław Lo-

**OSZCZEDNI
ŻYJĄ
LEPIEJ**

rek, zastępca dyrektora WZO do spraw technicznych. — Dla tego dążymy między innymi do stałego doskonalenia systemu rozpowszechniania projektów wynalazczych i tworzenia warunków skracających czas między zgłaszaniem a realizacją owych projektów.

Jednak niezwykle istotny wpływ na upowszechnienie wynalazczości stanowi atmosfera i klimat zakładu.

— Działanie „Głosu Wielkopolskiego” pod hasłem „Oszczędni żyją lepiej” znajduje u nas nie tylko pełne zrozumienie, lecz i praktyczne zastosowanie — stwierdza mgr Henryk Jasiński, dyrektor naczelny „Polanii”. — Wystarczy wspomnieć na przykład o ponad półmilionowej oszczędności, którą corocznie uzyskujemy dzięki własnej technologii wytwarzania tak zwanego ślimaka miesającego do agregatu „Desma”. Mogliśmy przy tym zrezygnować z importu tej stale potrzebnej części. Autorem nowatorskiego opracowania jest nasz czołowy racjonalizator, inżynier Ireneusz Lisiewicz.

Dodajmy, że jest on także autorem nowej konstrukcji głowicy do przybijania obcasów, a jego urządzenie do ich obróbki uzyskało patent. Ponadto jest współtwórcą wysoce udoskonalonej malarni spódów poliuretanowych. Oto przed paru laty rozpoczęto w WZO produkcję tych spodów do butów. Do ich barwienia zastosowano malarnię prototypową, kupioną w komplecie z agregatami do produkcji spo-

dów firm „Desma”. Jednak od uruchomienia owego urządzenia, jego działanie nie było dobre, gdyż jakość wyrobów okazała się gorsza od planowanej, a występowanie oparów substancji toksycznych, zawartych w lakierach, mogło szkodzić zdrowiu pracowników.

Powiększające się z biegiem czasu trudności eksploatacyjne skłoniły racjonalizatorów do skonstruowania nowej tzw. malarni zanurzeniowej. Zajęli się tym: mgr inż. Marek Frank, Jerzy Grobelny i wspomniany wyżej inż. I. Lisiewicz.

Skonstruowana przez nich malarnia jest urządzeniem prostszym od dawniej używanego, o dużej wydajności, pozwalającym uzyskać jakościowo lepsze wyniki lakierowania, a przy tym zostało wyeliminowane zagrożenie substancjami toksycznymi. Część prac przy obsłudze jest tu automatyzowana, gdyż poprzednio np. zdejmowanie spodów odbywało się ręcznie, a obecnie — automatycznie, co wpłynęło na zmniejszenie zatrudnienia. Malarnia ta, zbudowana w warsztatach mechanicznych „Polanii” pracuje w ciągłym ruchu już ponad półtora roku, a jej zastosowanie w WZO przyniosło roczne oszczędności rzędu 2 mln zł.

120 000 zł rocznych oszczędności przynosi wdrożona już nowatorska metoda lakierowania obcasów polistyrenowych. Przekonstruowano używaną poprzednio maszynę i opracowano nową technologię, dzięki której można obecnie lakierować według modnych wzorów.

W Wielkopolskich Zakładach Obuwia trwa ponadto budowa nowego urządzenia półautomatycznego do malowania obcasów. Mgr inż. Marek Frank, Waldemar Bernaciak i Jerzy Grobelny opracowali sposób lakierowania przez tzw. przesłonę, a wspomniane urządzenie zwiększy wydajność pracy trzykrotnie, zaś efekt ekonomiczny wyrazić się winien sumą pół miliona złotych rocznie.

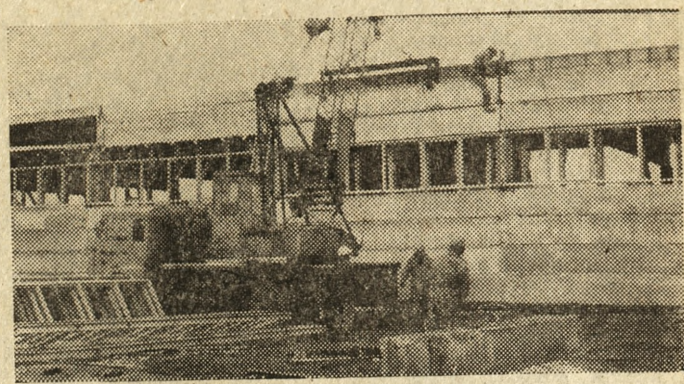
Dzięki coraz to nowym pomysłom i szybkiemu wdrażaniu myśli zakładowych racjonalizatorów, w gnieźnieńskiej „Polanii” nieustannie dąży się do zwiększenia efektywności prac, a Wielkopolskie Zakłady Obuwia włączyły się do naszego działania „Oszczędni żyją lepiej” z dorobkiem 2,3 milionów złotych rocznych oszczędności.

WOJCIECH STASZEWSKI

Budowa wolsztyńskiej mleczarni

W Wolsztynie (Zielonogórskie) trwa budowa zakładów mleczarskich o zdolności przerobowej około miliona litrów mleka na dobę. Generalnym wykonawcą jest Lubuskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego z Nowej Soli. Na całą inwestycję składa się około 40 obiektów. Na zdjęciu: montaż budynku przeznaczanego na magazyn.

CAF — fot. Gawalkiewicz



Następstwa cywilizacji

Zrozumieć własne serce

Znakomity lekarz, dyrektor Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie, prof. dr Włodzimierz Kuryłowicz, uważa termin choroby cywilizacyjne za wysoce kontrowersyjny. Niemniej jednak sądzi, że coraz bardziej potwierdza się związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy postępowaniem technicznym a występowaniem, albo raczej nasileniem się, określonych chorób. Zdecydowana ich większość występowała zawsze, odkąd istniał człowiek. Nasza „zdołbyca” jest jednak ich systematyczny wzrost i rosnący zasięg występowania, fakt, że spotyka się je częściej u coraz młodszych ludzi.

Z pewnością nie bezpodstawnie uważa się, że to właśnie technizacja, chemizacja i urbanizacja środowiska człowieka przyspiesza określone procesy chorobowe; współczesny człowiek narażony jest na rozliczne stresy powodujące stałą pobudliwość, żyje w innych warunkach niż jego przodek z początków wieku. Inaczej mieszka, w inny sposób konserwuje artykuły żywnościowe, stale na co dzień styka się z chemią. Żyje przy tym w nieustannym pośpiechu, intensywniej na ogół pracuje, coraz mniej czasu przeznacza na racjonalny wypoczynek. Zresztą nawet zbawienny wpływ wyjazdu na tzw. zieloną trawę jest obecnie również coraz bardziej iluzoryczny: zanieczyszczenie środowiska — pyły, nawozy sztuczne itd. powodują, że o czyście powietrze też coraz trudniej.

Na liście współczesnych cywilizacyjnych plag człowieka prym wiodą choroby układu krążenia, dystansując choroby nowotworowe. W Stanach Zjednoczonych atak serca zabija rocznie dwa razy więcej ludzi niż rak, trzy razy więcej niż wykwil mózgu. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia, śmiertelność z powodu chorób serca w roku 1978 sięgała już 38 procent, z czego więcej niż połowa dotyczyła pacjentów z chorobą wieńcową i nadciśnieniem.

Polska nie odbiega niestety od tych statystyk. Z powodu chorób sercowo-naczyniowych rejestruje się rocznie około 2,7 mln zgłoszeń do lekarzy, w szpitalach leczy się z tego powodu ponad 300 000 osób. Ocenia się, że w naszym kraju jest rocznie do 100 000 przypadków zawału serca, a także — pozostających jeszcze w kręgu statystyki — mamy w Polsce około 5 mln osób z chorobą niedokrwienną serca (czyli chorobą wieńcową), a więc tym samym osób zagrożonych zawałem. Liczy by te mówią same za siebie. Jeśli jeszcze dodamy, że w latach 1960-77 absencja z powodu zmian w układzie sercowo-naczyniowym zwiększyła się z 80 do 176 dni na 100 zatrudnionych, że rocznie przybywa ponad 30 000 inwalidów z powodu chorób układu

krążenia, wyraźny staje się fakt, iż od dawna jest to już nie tylko sprawa medyczna, czy poszczególnych jednostek, ale coraz poważniejszy problem społeczny.

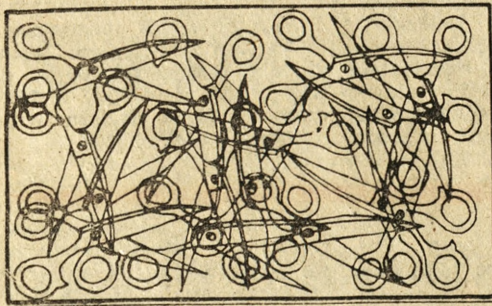
Wiadomo od dawna, że chorobie wieńcowej w znacznym stopniu można zapobiec m.in. przez racjonalne żywienie, odpowiednią organizację czasu pracy i wypoczynku, miedzą rekreację połączoną ze stałą aktywnością fizyczną, niepalenie papierosów. Ile osób stosuje te proste zalecenia na co dzień?

Społeczna skala problemu spowodowała, że niedawno powstał w naszym kraju specjalny projekt rządowego programu zwalczania chorób układu krążenia, powołany został ponadto resortowy Instytut Kardiologii, mają także powstać jego regionalne filie. Placówka ta będzie czuwać nad całokształtem spraw związanych z badaniami, zapobieganiem i zwalczaniem chorób układu krążenia w Polsce, nad kształceniem i dokształcaniem lekarzy w zakresie kardiologii, zwłaszcza tzw. lekarzy pierwszego kontaktu — lekarzy rejonowych i pediatrów (dziś szacuje się, że rocznie rodzi się w Polsce około 6 500 dzieci z poważnymi wadami serca i naczyń, jednak ich wczesne wykrycie i podjęcie leczenia daje ogromny procent pełnego powrotu do zdrowia). Powołanie Instytutu — to ogromny krok naprzód, jest to bowiem szansa generalnego opanowania problemu chorób krążeniowych. Mamy tu już pewne, liczące się w świecie doświadczenia, zwłaszcza w zakresie rehabilitacji kardiologicznej. Polskim modelem rehabilitacji pozawałowej interesuje się WHO.

Jednak sama medycyna, nawet stojąca na najwyższym poziomie, niewiele zdziała, irracjonalna wiara w jej możliwości bez próby zapobiegania wpływowi zewnętrznych czynników na nasz organizm świadczy, łagodnie mówiąc, o lekkomyślności. W XX wieku jedynym skutecznym antidotum na tzw. choroby cywilizacyjne może być tylko profilaktyka. Niepokojące jest jednak, jak bardzo jesteśmy wobec jej zaleceń oporni. W kilku miastach wojewódzkich m.in. Białymstoku, Warszawie, Płocku, Krakowie — podjęto próbę przeprowadzania systematycznych badań profilaktycznych właśnie w kierunku wykrycia chorób serca i naczyń. W Białymstoku na przykład ponad 12 procent osób zaproszonych na badania nigdy się nie zgłosiło, lekceważąc nie tylko własne zdrowie, ale i trud lekarzy. Tymczasem profilaktyka jest jedyną drogą zwalczania chorób, które w XX wieku są największym zagrożeniem naszego istnienia. I warto, by ta prawda skuteczniej docierała do wszystkich.

ZOFIA GRABIAŃSKA

Zadanie logiczne



Należy przyjąć, że uważnie rysunkowi i odpowiedzieć na pytanie: ile nożycek zostało przedstawionych w tak niezwykły sposób? Rozwiązanie (dla sprawdzenia) znajduje się na sąsiedniej stronie. (jc)

Pustaki z odpadów

W Centralnym Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Izolacji Budowlanych w Katowicach opracowano technologię wytwarzania pustaków z bezużytecznych dotychczas szlamów azbestowo-cementowych. Szacuje się, że na zwałowiskach w całym kraju znajduje się około 600 000 ton tych uciążliwych dla środowiska odpadów. Seria informacyjna pustaków ujrzała już światło dzienne, produkcję ma podjąć Przedsiębiorstwo Materiałów Izolacji Budowlanej w Szczecinie (woj. tarnowskie).

PAP

Odczego zależy sprawne funkcjonowanie kolei — transportowego kręgosłupa gospodarki? Pytanie zda je się być retoryczne. Wiadomo przecież, że od nowoczesnych lokomotyw i wagonów, od nowych linii kolejowych i ich elektryfikacji. To prawda, ale częściowa. Kolejjarze — naukowcy i ci pracujący na szlakuach często bowiem są zdania, że dla unowocześnienia tego transportu równie ważne — a może ważniejsze — jak inwestycje są usprawnienia niektórych czynności. Przede wszystkim tych, które wykonuje się przestarzałymi metodami — powoli i nie zawsze należycie. Następstwem dla płynności ruchu pociągów są oczywiście.

Wyrazistą ilustracją tak zwanego wąskiego gardła kolei są stacje rozrządowe wagonów. Nie tylko tam, gdzie współpracują z wielkimi punktami załadunkowymi towarów masowych, których ekspedycje wymagają wybitnego dostarczenia taboru. Wszędzie od sprawnego funkcjonowania stacji rozrządowych zależy, czy wagony szybko trafią do adresatów a nie zaczną błądzić po kraju. Kolejjarze wiedzą, jak trudna jest

Wizja bliska czy daleka?

Wagony automatyczne

to praca, stawiają więc wśród najważniejszych zadań postępu technicznego na PKP objęcie nim stacji rozrządowych.

Ile jest ich w kraju? Razem są 102, w tym 27 na terenie zarządzanym przez Zachodnią Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych w Poznaniu. Na prawie wszystkich — bo wyjątkiem są dwie stacje — istnieją tak zwane górki rozrządowe. Kolejarzom pojęcie tego nie potrzeba tłumaczyć, ale niezorientowanym w temacie może wydać się ono dziwne. Otóż są to miejsca, w których wagony towarowe — odcięte od pociągów — zestawia się w inne składy, formowane dla konkretnych adresatów.

Na górkach rozrządowych wagony obsługiwane są przeważnie w tradycyjny sposób, a więc wyhamowywane przez manewrowych za pomocą płóz zakładanych ręcznie na szyn. Oznacza to — przy dotkliwym niedostatku ludzi do tej pracy — zdwojony wysiłek brigad. Nie wystarcza to jednak, by zapo-

bieć awariom wielu wagonów. Nie należy wyhamowanie zderzających się, ulegających uszkodzeniom, a częściej na tym również zawarty w nich ładunek. Straty z tego powodu tylko w poznańskiej Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych liczą się w dziesiątkach milionów złotych rocznie.

Hamowanie płozami dość skuteczne było wtedy, gdy w tarborze zdecydowanie przeważały dwuosiowe wagony o ładowności 20 ton. Teraz wskazuje przybywa kolei potężnych wagonów wieloosiowych o kilkakrotnie większej ładowności (nawet do 90 ton!). Ich przyjmowanie na przestarzałych górkach rozrządowych staje się anachronizmem. Tym bardziej, iż zaledwie 16 z nich (zadna w Wielkopolsce) wyposażonych jest w hamulce torowe. Jeszcze mniej, bo tylko 10 górek na dziewięciu stacjach rozrządowych, dysponuje urządzeniami samoczynnego nastawiania zwrotnic.

Tymczasem w wielu krajach Eu-

ropy z problemem tym dość dawno zdołano się już uporać. Stacje rozrządowe m.in. w Austrii ulegają stopniowemu... wyłudnieniu. Pracę dziesiątek kolejarzy zastępują nowoczesne urządzenia. Wagonny suną w cieniu, kierowane automatycznie z centrali wyposażonej w komputery, a liczby przyhamowanych wagonów w ciągu dnia są dla polskich kolejarzy niemal jak mrzonka.

Czy jednak jej urzeczywistnienie jest na PKP bardzo odległą perspektywą. Okazuje się, że w obecnej dekadzie lat — tak przynajmniej zapewniają fachowcy — postęp techniczny zdecydowanie wkroczyć powinien na stacje rozrządowe. Słuchajmy — ma automatyzacja rozrządzania wagonów, której program opracowali specjaliści z Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Techniki Kolejnictwa, Zakładów Wytwarzających Urządzenia Sygnalizacyjne oraz Dyrekcji Generalnej PKP.

POSTĘP I MY-POSTĘP I MY-POSTĘP I MY-POSTĘP I MY

Nauka — rolniczej praktyce

Podpowiadanie pożyteczne

Było to nadzwyczajne spotkanie. Przy pominięciu nieco gieldy, choć odbywało się w dostojnych murach rektoratu Akademii Rolniczej w Poznaniu. W sali senatu tej uczelni zasiadli jej przedstawiciele z rektorem prof. dr. hab. Tadeuszem Czwojdrakiem, naprzeciwko zaś goście z województwa kaliskiego, konińskiego, poznańskiego. Zabrakło tym razem przedstawicieli województwa pilskiego, choć właśnie na nich czekały gotowe już oferty.

To kolejne spotkanie świata nauki z praktykami rolnictwa miało na celu zaprezentowanie wykonanych już na zamówienie poszczególnych regionów opracowań studenckich kół naukowych uczelni poznańskich. Prace te, opatrzone z reguły dokumentacjami technicznymi, stanowiły gotowe do realizacji rozwiązania ważnych z punktu widzenia praktyki terenowej problemów. Ich treść była różna, ale idea przeważnie taka sama: jak zrobić coś pożytecznego bez wielkich nakładów inwestycyjnych, co zaoszczędzić jeszcze z pożytkiem dla praktyki rolniczej, a z widocznym efektem ekonomicznym. Najcenniejsze z tego wszystkiego było to, że większość tych rozwiązań mogła być zrealizowana we własnym zakresie, sposobem niejako gospodarczym.

Pomysły do kupienia

Pomysły tych rozwiązań praktycznych, opracowanych naukowo, powstawały zazwyczaj w terenie, podczas tak zwanego lata naukowego, kiedy to po kilkudziesięciu członków studenckich kół naukowych AR, wraz ze swymi opiekunami, przebywało we wspomnianych wyżej województwach. Rezultatem minione lata naukowego były opracowania wartości 600 000 złotych. Powstawały na konkretne zamówienia władz lo-

kalnych, zakładów pracy. W czasie spotkania w rektoracie AR nastąpiła wymiana gotowych już dokumentów.

Przedstawiciele władz wojewódzkich zabrali ze sobą pakiet teczek opracowań oraz zgłosili następne tematy do badań, zorientowawszy się uprzednio w możliwościach uczelni. Np. z województwa konińskiego wpłynęła propozycja, aby członkowie studenckich kół naukowych zajęli się zbadaniem wpływu przygotowania zawodowego rolników na ich wyniki produkcyjne w rejonie działania Zespołu Szkół Rolniczych w Witkowie. Z gminy Strzałkowo zgłoszono zapotrzebowanie na opracowanie tematu, jak realizacja założeń ustawy emerytalnej wpłynie na dalsze gospodarowanie rolników. Przedstawiciele województwa kaliskiego, zabrawszy opracowania, związane z budową zbiornika retencyjnego w Wielowsi Klasztornej i ośrodka rekreacyjnego w Żerkowie, pragnęli nadal utrzymywać kontakt z młodymi naukowcami, którzy opracowywali dla nich m. in. za gadnienie, ukształtowania terenów zielonych wokół tego zbiornika.

Najwięcej jednak życzeń miał naczelnik gminy Tarnowo Podgórne z województwa poznańskiego, Zepion Kamieniecki, który zachęcony dobrze rozwijającą się od kilku lat współpracą z AR, pragnie w sposób naukowy rozwiązywać niektóre zagadnienia praktyczne na swoim terenie.

Zerwanie z przeciętnością

Władze gminy Tarnowo Podgórne zaczęły pracę od podstaw, zanim zabrały się do rozwiązań szczegółowych. Członkowie Koła Naukowego Ekonomii Politycznej przy AR opracowali dla nich podstawowe elementy infrastruktury technicznej i społecznej

gminy. Gruba ta księga jest niejako encyklopedią wiedzy o tej gminie i jej możliwościach gospodarczych oraz społecznych.

Jak wynika z opracowania, pod wieloma względami ta gmina nie odbiega od przeciętności w województwie poznańskim, a nawet w kraju, choć jest przecież typową gminą podmiejską, położoną przy ruchliwej trasie E-8. Ma przede wszystkim kiepskie drogi lekalne, źle rozwiązane dojazdy z bardziej odległych miejscowości, duże trudności w zaopatrzeniu w wodę dla rolnictwa, nie mówiąc już o fatalnej gospodarce ściekowej przy fermach hodowlanych i w wstających osiedlach mieszkaniowych. Nie ma w tej gminie bazy naprawczej z prawdziwego zdarzenia dla maszyn chłopskich, bo dawniejszy POM wyspecjalizował się w produkcji urządzeń do tak zwanej małej mechanizacji hodowlanej.

Grunt rolny zostały tylko częściowo zmeliorowane i to w bardzo odległych czasach. Dlatego tak wielką wartość ma opracowanie młodych naukowców, którzy zinventaryzowali w tej gminie obiekty melioracyjne, a szczególnie na terenie wsi Kokoszczyń i Góra. Podobnie trudno przecenić pionierskie na tym terenie badania nad zawartością związków organicznych w wodach zbiorników otwartych. Chodzi tu bowiem o uratowanie walorów rekreacyjnych jezior Lusowskiego i Kierskiego, zatrutowanych ściekami komunalnymi i rolniczymi. Studenci zajęli się opracowaniem dokumentacji na odbudowę stawu w Jankowicach, który mógłby być obiektem hodowli ryb i miejscem rekreacji. Ba, zainteresowali się nawet zagospodarowaniem łowieckim terenów polnych w tej gminie, a przy tej okazji i zadrzewieniem różnych nieużytków, aby mógł tam egzystować ptaki i zwierzęta. O-

pracowali projekt uratowania od zagłady pięknego niegdyś parku w Jankowicach z zachowanymi jeszcze okazami starodrzewia. Zajęli się też sposobem odżywiania mieszkańców tej gminy i sprawą samo wystarczalności gospodarstw domowych pod względem zaopatrzenia w podstawowe artykuły spożywcze.

Nowoczesność nie za wszelką cenę

Te opracowania pozwoliły miejscowym władzom uzmysłowić sobie jakim bogactwem i rezerwami gospodarczymi jeszcze dysponują? Pokazywały drogę, jak od przeciętności można by przeskoczyć — przy odpowiedniej mobilizacji społeczeństwa — do nowoczesności w gospodarowaniu ziemią, środkami produkcji, zasobami miejscowymi. Młodzi kandydaci na naukowców, wykorzystując zdobytą w akademii wiedzę, popartą rzetelną obserwacją w terenie, wykazali logicznie, że można by gospodarować taniej i lepiej. Np. można by ograniczyć zużycie nawozów sztucznych, nieproporcjonalne do efektów produkcyjnych w rolnictwie. Zaproponowane przez studentów urządzenia wyciszające hałas w halach montażowych tamtejszych przedsiębiorstw, polepszyłyby warunki pracy załóg. Racjonalnie zorganizowana gospodarka zużyтыми olejami i smarami nie tylko pozwoliłaby na znaczne oszczędności tych materiałów, ale i nie dopuszczałaby do zanieczyszczania wód powierzchniowych w gminie.

Każde z tych opracowań stało się zresztą przyjęte i będzie już jest wprowadzane w życie. Władze zgłosiły za potrzebowania na dalsze badania, oferując studentom wszechstronną pomoc. Pożytek z takiej współpracy nauki z praktyką rolniczą jest obustronny, bo studenci wykonując pożyteczne dla środowiska wiejskiego prace, uczą się wykorzystywać praktycznie swoją wiedzę. Wiedza natomiast zyskuje fachowych pomocników w realizowaniu przedsięwzięć wynikających z bieżących potrzeb.

MARIA POLCYNOWA

Przemysł szczególnych nadziei

O przemśle spożywczym i jego szybkiej rozbudowie w ostatnim dziesięcioleciu pisze się stosunkowo mało. Wynika to w dużej mierze z faktu, że trudno mówić o rozwoju tej branży, skoro jeszcze często brakuje w sklepach produkowanych przez nią towarów. Klient szybciej zauważy brak w sklepach pełnotłustego mleka, niż dostrzeże na półkach nowe gatunki sera czy twarogu. Trudności rynkowe przesłaniają rzeczywisty postęp w przemśle spożywczym. A przecież w bieżącym dziesięcioleciu nakłady inwestycyjne na tę branżę wyniosły 250 mld złotych; ponad trzykrotnie więcej niż w latach 1946—1970.

Rozbudowa i modernizacja przemysłu spożywczego była społeczną koniecznością. W wyniku ogromnego wysiłku inwestycyjnego mamy dziś duży i stosunkowo nowoczesny potencjał produkcyjny. Baza techniczna przetwórstwa rolnego wzbogaciła się w ostatnim dziesięcioleciu o 250 nowych zakładów — mięsnych, mleczarskich, chłodni, elewatorów zbożowych, piekarni. Wiele gotowych obiektów zakupiono za granicą (11 mleczarni, 8 rzeźni, 7 chłodni, 2 browary). Z importu pochodzą także linie technologiczne i urządzenia. Prawie 40 procent mocy produkcyjnych przemysłu mięsnego, ponad połowa w mleczarstwie i chłodnictwie przypadła na obiekty zbudowane po roku 1971.

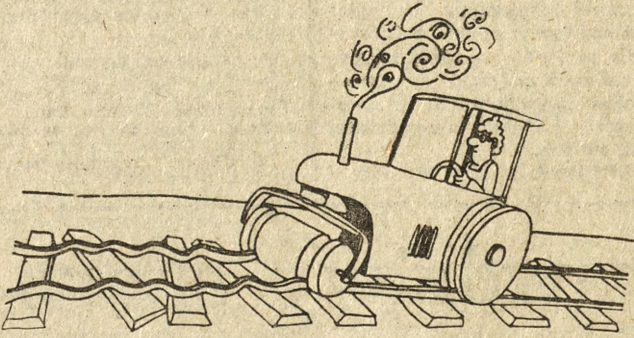
Podstawowym problemem, jaki stoi dziś przed przemysłem spożywczym, jest już nie tyle dalsza, dynamiczna rozbudowa potencjału produkcyjnego, ile bariera surowcowa. Ona to stanowi jedną z podstawowych przyczyn trudności w zwiększaniu produkcji artykułów żywnościowych. Jej przezwyciężenie to sprawa nie tylko rolnictwa, ale również przemysłu spożywczego.

Przyznać trzeba, że sporo się w tej kwestii robi. Niewątpliwym osiągnięciem lat siedemdziesiątych jest wykształcenie się kompleksu gospodarki żywnościowej integrującego obydwa jej człony: rolny i przetwórczy. Najwięcej przykładów można znaleźć w działalności zakładów przetwórstwa owocowo-warzywnego. Organizowanie własnej bazy surowcowej, opieka nad plantatorami, pomoc finansowa i organizacyjna przy powstawaniu gospodarstw specjalizujących się w uprawie warzyw lub owoców. Przykładem jeszcze szerszej działalności na tym polu jest powstawanie kombinatów rolnospożywczych, a wśród nich słynnego Igłopolu w Dębicy, które tworzą własną bazę produkcyjną niemal wszystkich potrzebnych im surowców, z mięsem wieprzowym z przyzakładowej tuczarni włącznie.

Przełamywanie bariery surowcowej jest na pewno etapem znacznie trudniejszym i bardziej czasochłonnym niż modernizacja i rozbudowa przemysłu spożywczego. Niemniej jednak jest to jedyny kierunek działania, który pozwoli na osiągnięcie przez tę branżę efektów odpowiadających zainteresowaniom w nim środowisk. Duże rezerwy kryją się także w poprawie efektywności wykorzystania całej bazy technicznej. Wiele zarzutów pada także pod adresem jakości artykułów spożywczych. Następną pięcioletnią upływającą będzie przede wszystkim pod znakiem rozwiązywania tych problemów. W Wytocznych mówi się o 20-procentowym wzroście produkcji przemysłu spożywczego w latach 1981—1985. Nie jest to mało zważywszy, że przyrost ten uzyskać trzeba będzie głównie poprawą organizacji i lepszym wykorzystaniem istniejących już środków.

ALDONA LUKOMSKA

HUMOR I SATYRA



Kontenerowa kotłownia

Konteneryzacja obejmuje nie tylko transport czy przemysł, ale wkracza coraz częściej do innych dziedzin — m. in. do gospodarki komunalnej. Przykładem może być nowo powstałe osiedle mieszkaniowe w Rzeszowie „Baranówka 4”, które otrzymało ostatnio jedną z pierwszych w Polsce kontenerową kotłownię, skonstruowaną przez pracowników rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych. Poszczególne urządzenia i agregaty kotłowni: kotły, urządzenia do zmieszania wody, wymienniki ciepła, pompy itd. zostały wykonane jako kontenery, co znakomicie przyspieszyło czas jej montażu, a jednocześnie umożliwiło równie szybkie — w razie potrzeby — jej rozmontowanie. Kotłownia została wyposażona w urządzenia służące do zaopatrywania mieszkań w ciepłą wodę oraz w system oczyszczania spalin, co mieć będzie znaczenie dla ochrony środowiska. (PAP)

Rozwiązanie zadania logicznego

Na rysunku znajduje się 15 nożyczek. Bardzo łatwo i szybko można podać liczbę nożyczek, sumując małe, środkowe, okrągłe elementy nożyczek.

STOKROTNY WZROST EFEKTYWNOŚCI

Od wynalezienia żarówki przez Edisona minęło 100 lat. Dokonano w tej dziedzinie gigantycznego postępu. Efektywność lampy elektrycznej wzrosła stokrotnie. Żarówka edisonowska paliła się zaledwie 45 godzin. Gdyby prawa termodynamiczne umożliwiały silnikowi benzynowemu osiągnąć podobny postęp, to dzisiaj litr benzyny starczyłby na pokonanie ponad 500 kilometrów.

PO ROPE CORAZ GŁĘBIEJ

W Związku Radzieckim podjęto budowę serii pływających platform wiertniczych, służących do poszukiwania ropy naftowej i gazu ziemnego na dużych głębokościach. Za pomocą tego urządzenia można sięgać aż na głębokość 6 km, przy czym wysokość warstwy wody dochodzi nawet do 200 m. Pierwszą z tych platform skierowano na miejsce eksploatacji. W odróżnieniu od wcześniejszych budowanych w ZSRR instalacji do wiercenia podwodnych — platform typu „Siwasz”, które po doholowaniu do przewidzianego miejsca wspierały się o dno na stalowych „nogach”, obecnie zastosowano konstrukcję pływającą, zawieszoną na pontonach. Utrzymuje ją na miejscu przeznaczenia 8 kotwic. Platforma wyposażona jest w mechanizm kompensacji kołysania na fal. Własne zapasy paliwa wystarczają jej na 30 dni.

HODOWLA W ŚRODKU PUSTYNI

Firma szwedzka Alfa Laval buduje, 80 km od Rijadu — stolicy Arabii Saudyjskiej, w środku pustyni, zakłady mleczarskie. Powstanie tam jednocześnie hodowla bydła mlecznego. Zgodnie z planami 7000 krów dostarczać będzie tym zakładom 50 000 litrów mleka dziennie. Inwestycję realizuje 7000 osób. Mają one zagospodarować 600 ha piaszków pod uprawę traw i lucerny. Gorący klimat umożliwi zbiór 10 pokosów rocznie. Krowy nie będą przebywać w oborach, a jedynie pod daszkami chroniącymi je przed upalnym słońcem. (PAP)

formowane w pociągi

Początkiem tej swoistej reformy pracochłonnych czynności ma być rok bieżący. Wkrótce bowiem wyprodukowane zostaną pierwsze, nowoczesne urządzenia do centralnego nastawiania zwrotnic, mogące — po niedużych przeróbach — współdziałać z komputerem. Wdrożenie tego systemu automatycznego sterowania zwrotnicami nastąpić ma jednak dopiero za cztery lata. Następnie natomiast cztery upłynąć mają, zanim górkę rozrządowe otrzymają mechanizmy do zdalnego sterowania pracą lokomotyw manewrowych. Terminy to dość odległe, ale... lepiej późno niż wcale. Oby tylko zostały one dotrzymane.

W najbliższym dziesięcioleciu planuje się także automatyzowanie pracy wszystkich stacji rozrządowych, na których przez 24 godziny przysięga ponad 3 000 wagonów (takich stacji w Wielkopolsce nie ma). Górkę natomiast obsługujące do 2500 wagonów na do-

bę mają zostać wyposażone w urządzenia indywidualnego ustawiania zwrotnic, jak również radarowego sterowania zwrotnicami torowymi przy określonej przez operatora prędkości staczających się wagonów.

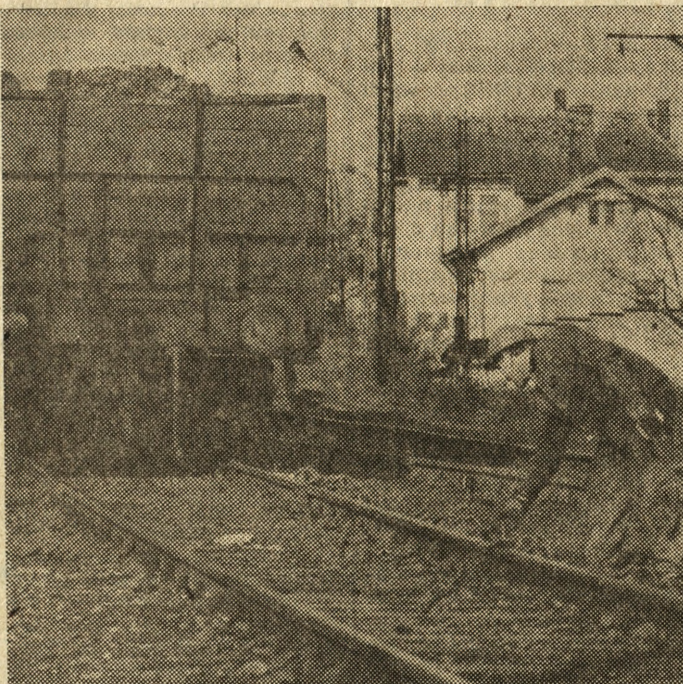
Wcześniej wszakże zastosowany powinien być system informatyczny ruchu towarowego, doświadczalnie wypróbowany obecnie w poznańskiej DRKP. Także w niej innowację tę chce się wprowadzić w pierwszej kolejności. Ekspertyzom z tym związane przyniosą dotychczasowe pomysły rezultaty, co powinno przyspieszyć wprowadzenie systemu.

Według jego założeń cała sieć PKP podzielona będzie na strefy kontrolowane przez biura wagonowe. Zbierać one będą i przekazywać informacje o miejscu pobytu i stanie technicznym każdego wagonu, sprawdzać wykorzystanie taboru. To duża szansa bardziej racjonalnego gospodarowania wagonami. Pracownicy stacji rozrządowych zaczną ponoć na co dzień po-

ślugać się monitorami telewizyjnymi, drukarkami sterowanymi przez monitory i inną aparaturą. Dzięki temu mają wreszcie przestać koleje „ginać” wagony, których miejsce postoju często ustala się po upływie wielu miesięcy.

Są to wszystko przedsięwzięcia o wiele tańsze od inwestycji, które często uznaje się za jedyny sposób wyleczenia transportu kolejowego z zadyszki. Niekoniecznie miliardy muszą decydować o jego sprawności. Zapewnić ją może szeroko rozumiany postęp techniczny, wprowadzający nowatorskie metody dysponowania taborem, jego załadunku czy remontów. Im szybciej tak rozumiany postęp stanie się w polskim kolejnictwie czymś powszechnym, tym szybciej zacznie ono być nie tylko ważnym, ale i mocnym ogniwem gospodarki kraju.

PIOTR BOROWICZ



Dotychczas ręcznie zakłada się na szyny płozy hamulcowe, dzięki którym wyhamowuje się pociągi na górkach rozrządowych. Jednak nieodległa jest wizja automatycznego wykonywania tych czynności.

CAF — fot. Hawalej

POLSKIE LATA OSIEMDZIESIĄTE

Mieszkanie dla każdej rodziny

W latach siedemdziesiątych zapoczątkowany został niezwykle ważny etap w dążeniu do zapewnienia samodzielnego mieszkania każdej polskiej rodzinie. Opracowany w 1972 r. wyjątkowej wagi społecznej dokument — perspektywiczny program rozwoju budownictwa mieszkaniowego do 1990 roku — zakłada, że ów cel powinien zostać osiągnięty pod koniec lat osiemdziesiątych.

W obecnym dziesięcioleciu — jak nigdy w powojennych dziejach kraju — zaplanowane zbudowanie aż 2 700 000 mieszkań. Najwięcej — 1 525 000 — ma powstać w latach 1976—1980. W porównaniu z poprzednią pięcioletnią jest to o blisko 400 000 mieszkań więcej. Ogółem w tym dziesięcioleciu do nowych domów wprowadzi się około 9 mln osób. Zwiększone zadania są realne, choć wobec występujących nie od dzisiaj trudności wymagają od przedsiębiorstw budowlanych i z nimi współpracujących — koncentracji sił i środków. Tegoroczne rezultaty zadecydują czy pięcioletnie zamierzenia zostaną w pełni zrealizowane. To — z kolei będzie miało wpływ na rozmiar zadań budownictwa mieszkaniowego w następnym dziesięcioleciu.

Dążenie do skracania okresu oczekiwania na mieszkanie spowodowało też w obecnej dekadzie ożywienie indywidualnego budownictwa jednorodzinnego, także spółdzielczego.

W latach siedemdziesiątych dokumenty partyjne i rządowe akcentowały, że w budownictwie jakość jest równie ważna jak ilość. Domy to przede wszystkim wartości, które powinny odpowiadać społecznym wymogom nie tylko obecnie, ale także w przyszłości. Większość budowanych teraz osiedli spółdzielczych charakteryzują też nowoczesniejsze rozwiązania urbanistyczne. Domy już nie stoją tuż obok siebie. Więcej miejsca jest na zielone, wypoczynkowe oazy w osiedlach. Mieszkania są większe i bardziej funkcjonalne. Rzuca się tu w oczy także na wielkopolskich placach budowy, na przykład na osiedlach — Chartowo i Piątkowo w Poznaniu, Dobrzec w Kaliszu lub Zatorze w Koninie.

Mimo ewidentnego rozwoju budownictwa mieszkaniowego duża jest jeszcze kolejka oczekujących na spółdzielcze lokale. Między innymi dlatego, że dojrzałe życie rozpoczynają liczne roczniki wyżu demograficznego. Przystąpiono do budowy około 100 000 mieszkań rotacyjnych (mają powstać do roku 1982), ale to nie

rozwiąże problemów lokalowych wszystkich młodych ludzi. Tych, którzy wstąpił w związki małżeńskie lub mają zamiar wkrótce to uczynić.

Oczekiwanie na rozpoczęcie samodzielnego życia w samodzielnym mieszkaniu może skrócić rozwój budownictwa patronackiego. Po kilkuletniej przerwie — w 1977 roku znów nabrało ono rozmachu pod patronatem ZSMP. W Wielkopolsce w ten sposób powstają setki dodatkowych mieszkań. Ale i one całkowicie nie rozwiązują problemu mieszkaniowego młodych małżeństw. Jedynie dalsze ogólne przyspieszenie rozwoju budownictwa mieszkaniowego może poprawić sytuację.

Uchwała VIII Zjazdu PZPR mówi o oddaniu do użytku w następnej pięcioletce 1 700 000 mieszkań, w tym 150 000 w wyniku modernizacji starych domów. Wykonanie tych zadań zależy od wielu czynników, nie tylko od sprawności przedsiębiorstw wykonawczych. Przyspieszenia wymaga przede wszystkim uzbieranie terenów, na których już powstają spółdzielcze osiedla lub wkrótce powstawać będą. W minionych kilku latach niemal połowę wszystkich nowych domów w kraju wznosi się równocześnie z robotami uzbieraniowymi. Jeszcze gorzej ta sytuacja przedstawia się w dużych aglomeracjach miejskich, w których niedostatek obszarów, wyposażonych w infrastrukturę techniczną, jest największy. Dotyczy to także niektórych miast Wielkopolski, na przykład Poznania i Konina.

Perturbacje na placach budowy w kraju wynikają też z arymii dostaw surowców i materiałów, m. in. wielkich płyt. Zarzuty stawiane jej technologii nie mogą przesłonić faktu, że tylko dzięki niej domy szybko rosną. Natomiast czas, by bazę prefabrykacji w tym roku i latach następnych jak najlepiej wykorzystać. Choć zarówno o intensyfikację produkcji elementów jak i o tworzenie domów zróżnicowanych architektonicznie. Nasi południowi sąsiedzi udowodniłi, że w technologii wielkopłytowej można budować niesza-blonowe osiedla z dobrymi jakościowo mieszkaniami.

Dopóki nie usunie się tych i innych przeszkód dopóty będą kłopoty ze sprawną realizacją zadań ilościowych budownictwa mieszkaniowego. Ale nie tylko. Pośpiech a niekiedy i chaos na budowach powoduje obniżenie standardu mieszkań. Takich przykładów można w kraju znaleźć bardzo dużo. Znałe są także praktyki zali-

czania do planów nie dokonanych domów. Na szczęście od pewnego czasu spółdzielczość mieszkaniowa jest bardziej wymagającym inwestorem.

W obecnym dziesięcioleciu, zwłaszcza w ostatnich latach, jakość mieszkań stała się zadaniem pierwszoplanowym. Wiąże się z nim także kampania „Głosu Wielkopolskiego”, ogłoszona w 1978 roku pod hasłem „DOM Z JEDYNĄ KĄ”. We współzawodnictwie tym biera udział przedsiębiorstwa wykonawcze w Wielkopolsce. Niebawem kilkunastu domom zbudowanym w 1979 roku w różnych miejscowościach Wielkopolski przyznane zostaną znaki jakości. Nagrodzeni też zostaną pracownicy, którzy rzetelnie wykonali swoje obowiązki. Zgodnie z wymogiem efektywnego gospodarowania. Poprawianie tego, co źle zostało wykonane drogą przeciwną kosztuje przedsiębiorstwa budowlane. Muszą więc one dołożyć starań, by jakość robót była wzorowa i wywierać większą presję na dostawców, domagając się od nich stanowczo materiałów bez usterek.

Uchwała VIII Zjazdu PZPR wskazuje na konieczność zarówno poprawy jakości budownictwa mieszkaniowego, jak i kompleksowego oraz terminowego oddawania do użytku obiektów towarzyszących.

W toku prac nad planem przyszłej 5-latk analizowane są wszystkie szanse mieszkaniowego przyspieszenia. Rozważa się m. in. możliwości szybszego uzbierania terenów, usprawnienia współpracy kooperantów z wykonawcą, zapewnienia zgodnej z planem dostawy materiałów i prefabrykatów, poprawy organizacji pracy na budowach, a na de wszystko związanego z tym wszystkim podniesienia jakości robót budowlano-montażowych. Jeśli te warunki zostaną spełnione plan „mieszkańców” w następnym pięcioletniu powinien być w pełni zrealizowany. Dzięki temu około 1,7 mln rodzin otrzyma mieszkanie nowe bądź zmodernizowane. W tym okresie ma bowiem nabrać rozmachu przebudowa starych domów. Ura-tuje się więc wiele z nich przed dalszą dewastacją.

Od rozpoczęcia kolejnego dziesięciolecia dzieł nas niecały rok. Im szybciej zostaną więc usunięte dotychczasowe bariery rozwoju budownictwa mieszkaniowego tym łatwiej będzie osiągnąć ambitny cel: każda rodzina w samodzielnym mieszkaniu.

ANNA SIEKIERSKA

Na polach Wielkopolski

W oczekiwaniu na rolniczą wiosnę

Termin kalendarzowej wiosny już blisko, a tymczasem na polach Wielkopolski nie bardzo to widać. Ciągłe przymrozki ścinają nieco odmarzłą w poprzednim tygodniu wierzchnią warstwę gleby. Nie można więc myśleć o orkach i pracach uprawnych. Możliwe są jedynie takie zabiegi przygotowawcze do siewów wiosennych, jak wywożenie obornika, wysiew wapna i nawozów sztucznych, zasilanie ozimin. I te prace są znacznie zaawansowane w sektorze społeczno-rolniczym. Spółdzielnie kółek rolniczych rozpoczęły świadczenie usług polowych rolnikom.

Trwa jeszcze rozprowadzanie ziarna siewnego. Potrzeby rolnictwa wielkopolskiego bę-

dą na ogół zaspokojone z wyjątkiem pewnego niedostatku nasion owsa. Jest to skutek zeszłorocznego nieurodzaju tej rośliny. Np. w woj. poznańskim rozprowadzono do tej pory ponad 6 000 ton materiału siewnego, w tym najwięcej — bo ponad 4 200 ton — jęczmienia jarego. Trwają także dostawy innych nasion, odczuwa się braki nasion lubinu, peluszy, wyki, konicy i lucerny, a z roślin okopowych marchwi. Nie nadeszły jeszcze z importu nasiona wcześniej do-rzewających odmian kukurydzy ziemnej. Jest duże zapotrzebowanie na nasiona grochu, choć dostarczono trzykrotnie więcej nasion niż wynosiły pierwotne zamówienia.

Zjednoczenie Technicznej Obsługi Rolnictwa w Poznaniu, odpowiedzialne za naprawę maszyn rolniczych w całej Wielkopolsce, ma wciąż kłopoty z dokonaniem remontów ciągników i sprzętu tawarzystającego oraz maszyn specjalistycznych do zbioru zielonki. Mimo regeneracji części zamiennej we własnym zakresie, nie jest w stanie sprostać wszystkim lukom w zapatrzeniu szczególnie ostekliwym w zakresie ogumienia do ciągników i przyczep traktorowych, podstawowych części do silników, części zamien-nych do importowanych kosiar-ek samobieżnych do zbioru zielonki, a także kolumn par-nikowych. (emp)

Przed wyborami do Sejmu i WRN

Patriotyczna jedność narodu decyduje o sile Polski

Wybory do Sejmu i wojewódzkich rad narodowych, jak każde ważne i doniosłe wydarzenie w naszym życiu społecznopoli-tycznym posiadają własną, uroczystą oprawę oddającą ten specyficzny klimat powszechnego zaangażowania i wzmożonej aktywności. W prasie pojawiają się liczne publikacje, w radiu i telewizji specjalne audycje, a na ulicach miast i osiedli hasła i plakaty, które wyrażają społeczne oczekiwania oraz ilustrują dotychczasowe osiągnięcia.

Wśród tych wielu okolicznościowych hasel, jedno budzi szczególną refleksję i może nie zawsze mamy czas, by na chwilę, wśród wielu spraw i problemów zastanowić się głębiej nad jego treścią. Hasło to brzmi: „W dniu wyborów manifestujemy patriotyczną jedność naszego narodu”. W nim zawarta została istota socjalistycznej demokracji — zespolenie wszystkich obywateli wokół spraw dla Ojczyzny najważniejszych.

Od wielu miesięcy utrzymuje się w społeczeństwie klimat ożywienia politycznego sprzyjający twórczej dyskusji, prezentowaniu opinii i kształtowaniu poglądów na wszystkie najistotniejsze dla rozwoju i przyszłości Polski kwestie; taka atmosfera towarzyszyła przygotowaniu do VIII Zjazdu partii, a ogłoszone w dyskusji wnioski i postulaty legły u podstaw przyjętego na Zjeździe programu, który z kolei stanowił punkt wyjścia w dyskusji przedwyborczej i opracowaniu programu Frontu Jedności Narodu, za którym opowiemy się w dniu wyborów.

Patriotyczna jedność narodu staje się podstawowym wyznacznikiem siły narodu i państwa, jej umacnianie polega na przewyższeniu różnic i sprzeczności w imię rozwoju kraju, pomysłowości państwa i dobra narodu. Najszerzą płaszczyzną współdziałania wszystkich obywateli, bez względu na orientację światopoglądową, jest Front Jedności Narodu. Skupia on i organizuje działania wszystkich sił społecznych na rzecz rozwoju i postępu narodowego i społecznego.

Front Jedności Narodu jest — jak głosi Konstytucja — wspólną płaszczyzną działania organizacji społecznych ludu pracującego i patriotycznego zespolenia wszystkich obywateli: członków partii, stronnictw politycznych — niezależnie od ich stosunku do religii — wokół żywotnych interesów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Szacunek do przekonań religijnych obywateli służy umacnianiu jedności społeczeństwa i pogłębianiu współdziałania wierzących i niewierzących.

Utrwalone w świadomości społecznej przekonanie, że socjalistyczna Ojczyzna jest wspólnym i najwyższym dobrem wszystkich Polaków, a ofiarna praca dla niej obowiązkiem każdego patrioty jest więc wynikiem realizacji polityki wyznawanej państwa, u podstaw której leży poszanowanie przekonania religijnych obywateli, oddzielenie kościoła od państwa, równość wszystkich wyznań wobec prawa.

BARBARA JASZKIEWICZ

Rezygnacja E. Epplera

Polityczna sensacja w RFN

Erhard Eppler złożył na posiedzeniu prezydium krajowych władz SPD, rezygnację ze stanowiska przewodniczącego frakcji parlamentarnej SPD w stutgardzkiej Landtagu. Krok ten jest konsekwencją porażki, poniesionej przez zachodniemieckich socjalistów w niedzielnym wyborach do parlamentu krajowego Badenii-Wirtembergii. Na prośbę członków prezydium, Eppler postanowił nadal przewodniczącym organizacji krajowej SPD, nie zgłosił jednak swojej kandydatury w przyszłych wyborach krajowych.

Korespondent PAP, Juliusz Solecki pisze, że ustąpienie Erharda Epplera stało się sensacją polityczną w RFN. Komentatorzy wskazują, że kierownictwo SPD z Willy Brandtem na czele będzie musiało wyciągnąć konsekwencje z porażki socjaldemokratów w Badenii-Wirtembergii, jeśli nie ma się ona powtórzyć w październikowych wyborach do Bundestagu. (PAP)

Zachód ingeruje w sprawę Syrii

Syryjska Partia Komunistyczna opublikowała oświadczenie w związku z zaostreżeniem sytuacji w kraju, spowodowanym przez siły wewnętrzne reakcji. W dokumencie stwierdza się, że obawiając się o swoje imperialistyczne interesy na Bliskim Wschodzie, Stany Zjednoczone wspólnie z Izraelem i reżimem Sadata dążą do zlikwidowania wszystkich zbrojnych ruchów narodowowyzwoleńczych, utrwalenia okupacji izraelskiej na zagarniętych ziemiach arabskich i zakłócenia stosunków przyjaźni i współpracy między Arabami a Związkiem Radzieckim.

W oświadczeniu podkreśla się, że następne, że odegrawysy ważną rolę w przeciwstawieniu się po rozumieniu z Camp David i w izolacji reżimu Sadata w świecie arabskim, Syria umocniła stosunki z krajami wspólnoty socjalistycznej. (PAP)

Ponadplanowy wzrost eksportu

Rytmiczna praca załogi poznańskiego „Pometu”

W wielu wnioskach, zgłoszonych przez załogi zakładów przemysłowych w związku z VIII Zjazdem PZPR, zawarte były inicjatywy, zmierzające do tworzenia warunków sprzyjających dalszemu rozwojowi produkcji eksportowej. Wskazywano na rezerwy tkwiące w możliwościach rozszerzenia asortymentu wyrobów oferowanych na rynkach zagranicznych, unowocześniania procesów technologicznych, a także w ich racjonalizacji.

Gospodarskie podejście do potrzeb kraju i związanych z tym własnych zadań produkcyjnych cechuje załogę największej w Polsce odlewni — Zakładów Metalurgicznych „Pomet” w Poznaniu. Są one ważnym dostawcą dla wielu zakładów przemysłowych, wytwarzających m. in. silniki okrętowe i tabor kolejowy. „Pomet” jest również liczącym się eksporterem.

Wnioski z naszych dyskusji i uchwały VIII Zjazdu PZPR, na którym mieliśmy delegata naszej załogi — powiedział I sekretarz KZ PZPR Ru-

dolf Sowa — poparliśmy rytmiczną pracą. Świadczy o tym wykonanie dotychczasowych tegorocznych zadań. Ale to nie wystarczy. Rozumiejąc konieczność wzrostu eksportu na rynki wolnodelowizowe realizujemy obecnie z powodzeniem przedzjazdową decyzję załogi o ponadplanowym zwiększeniu sprzedaży odlewów za granicę oraz dodatkowym wykonaniu 14 000 tzw. naroży kontenerowych. Dzięki temu szczytni „Unikon” będzie mógł sprzedać za granicę więcej kontenerów. Możliwość ta przyniosła w odlewni lepszą organizację i podniesienie efektywności pracy oraz idącą z tym w parze prawa szeroko rozumianej jej dyscypliny. Uchwały VIII Zjazdu PZPR stworzyły też dobre warunki do intensyfikacji produkcji elementów taboru kolejowego, np. mażnic wagonowych i odlewów do wózków kolejowych. Rytmiczniej, lepszej pracy sprzyja szlachetna rywalizacja znacznej części załogi „Pometu” o tytuł Brygady im. VIII Zjazdu PZPR. (PAP)

Środowisko — prawdziwy skarb

Dokończenie ze str. 3

nie od 1 stycznia 1977 roku. Samodzielnej Pracowni Badań i Kontroli Środowiska w Koninie oraz zatwierdzenie na sesji WRN projektu strefy ochronnej dla Konina, w którym zawarte są zadania przed wszystkim dla przemysłu.

Program ochrony środowiska zawiera realną ocenę sytuacji i niezbędnych przedsięwzięć. Jego cechą jest kompleksowość. Jak stwierdził Ta-deusz Wiśniewski — program, zgodnie z postulatami komisji WRN, traktuje wszystkie elementy ochrony środowiska łącznie. Tylko w ten sposób można spowodować poprawę sytuacji.

Teren województwa konińskiego odczuł bardzo silnie proces degradacji gleb — duże obszary ziemi zostały w tym regionie przemysłowe w wyniku działalności górnictwa. Przewiduje się, że zniszczeniu ulegnie jeszcze około 20 000 hektarów gruntów niegdyś wykorzystywanych rolniczo. Tym czasem komisja stwierdziła na raz ostatni opóźnień w ich rekultywacji.

Równie trudny jest problem wód. Budowa zbiornika w Je-

ziorsku i projekt regulacji Warty mogą przynieść tylko wtedy poprawę jakości wody w rzekach, jeśli rozwiązany zostanie problem zanieczyszczenia Neru. W przeciwnym razie „Jeziorsko” zamiast zbiornika retencyjnego stanie się osadnikiem dla ścieków z rejonu Łodzi.

Z tą samą tematyką wiąże się postulowane przez komisję opracowywanie planu zagospodarowania przestrzennego dla gmin województwa. Kilka z nich już je posiada, a opracowanie następnych jest w toku. Jeśli będą rzetelnie przez władze terenowe przestrzegane, przyniosą pożądany skutek.

Dla mieszkańców Konina największe znaczenie miało ustalenie strefy ochronnej. Przedsięwzięcia inwestycyjne, modernizacyjne i organizatorskie zmniejszają szkodliwość oddziaływania zakładów przemysłowych, tak uciążliwych dla środowiska. Zajmując się tym zagadnieniem komisja za-prosiła na spotkanie dyrektorów wszystkich zakładów pracy rejonu Konina. Przedstawi-li oni plan przedsięwzięć mających zniwelować ujemne skutki działalności ich przedsię-

wzięć dla środowiska naturalnego. Dodajmy, iż właśnie zakłady pracy uczestniczyły w tworzeniu założeń strefy ochronnej i że ponosić będą znaczną część kosztów związanych z jej realizacją.

Wszystkie te przedsięwzięcia związane są z przyszłością ochrony środowiska w województwie konińskim. Ale Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Ochrony Środowiska WRN w czasie minionej kadencji przyczyniła się także do rozwiązania kilku innych problemów, może drobnych, lecz uciążliwych. W Konińskim przystąpiono do likwidacji dzikich wysypisk śmieci, polecając administracji terenowej przygotowanie odpowiednich terenów według ustalonego projektu. W wielu miejscach zniknęły już góry śmieci, gruzów i odpadków, szpecące lasy i parki, okolice rzek. Na wniosek komisji ograniczono sprzedaż pestycydów pierwszej klasy toksyczności, bowiem rolnicy nie znając ich działania, nadużywali ich. Opracowano też projekt zlewni ścieków dla Konina i Kola. Ma to duże znaczenie wobec działających już no-wych oczyszczalni. One rów-

nież stały się przedmiotem zainteresowania radnych WRN.

Województwo konińskie nie ma zbyt wielu lasów. Wobec procesu stepowania, zwiększone powierzchnie zalesionych i zadrzewionych jest więc szczególnie pożądane. Ostatnie lata przyniosły wzrost powierzchni zadrzewionych. Region posiada dwie własne szkółki drzew i krzewów.

Prace komisji obejmowały całą tematykę związaną z ochroną przyrody. Radni spowolali m. in. podjęcie niezbędnych prac w rezerwach „Mielno” i „Kawęczynskie Brzeczki” oraz oznakowanie 63 zabytków przyrody. Na wniosek komisji stosowano także kary. Nakładano je na przedsiębiorstwa i instytucje, które nie wywiązywały się ze swych obowiązków w zakresie ochrony środowiska.

Działalność komisji WRN, zajmującej się problematyką ochrony środowiska, przyczyniła się więc do popularyzacji tego zagadnienia wśród społeczeństwa. Kierownictwa jedno-stek gospodarczych przekonały się także, iż będą rozliczane z nałożonych na nie obowiązków.

WOJCIECH PLUTOWSKI



Jutro poznamy kadrę na Węgry

Jutro trener reprezentacji polskich piłkarzy ujawni skład kadry na międzynarodowy mecz z Węgrami w Budapeszcie, 26 marca. Selekcjoner reprezentacji oraz inni szkoleniowcy PZPN z uwagą śledzili ostatnie mecze ligowe, obserwując formę kandydatów do drużyny. Zdaniem R. Kuleszy w składzie kadry — w porównaniu z drużyną, która występowała w Maroku i Iraku — zajdą niewielkie zmiany. (PAP)

Siatkarze Poznania po sezonie

Potrzebne są szybkie zmiany

Choć rozgrywki II ligi oficjalnie zakończone zostały w minioną niedzielę to jednak do kompletu spotkań brakuje jeszcze dwóch meczów Narwi Ostrołęka z AZS Warszawa. Są one o tyle istotne, że w przypadku zwycięstw drużyny z Ostrołęki siatkarze Poznania spadną z piątego na szóste miejsce w końcowej klasyfikacji rozgrywek. Co prawda fakt ten niczego nie zmienia, za to w pełniejszym świetle ukazuje regres, który od kilku lat przeżywa jedyny przedstawiciel poznańskiej siatkówki w II lidze mężczyzn.

Podobnie jak przed trzema laty tak i w ubiegłym roku liczono w Poznaniu na wywalczenie awansu do ekstraklasy. Jednak pierwsze mecze z beniaminkami w II lidze Stal Stocznia Szczecin wykazały, że i tym razem poznańskim siatkarzom przypadnie rola statystów w rozgrywkach. Dalsze mecze tylko to potwierdziły. Słabe występy w rozgrywkach częściowo można tłumaczyć nieprzemyślaną decyzją Władysława Biernackiego, który chciał zmienić barwy klubowe czy też brakiem w zespołach borykających się z kontuzjami Mirosława Porosy. Na-

wet bez tych dwóch czołowych zawodników drużyny, pozostała siatkarze wzmocnieni Jerzym Tamowiczem z AZS Wrocław, Ireneuszem Nijakim z Chemika Police oraz Henrykiem Lechem z Odry Wrocław — potrafili grać i to nie najgorzej. Świadczy o tym zdobycie 7 punktów w 10 ostatnich spotkaniach. Te same porcje zachowane w całym sezonie dałyby Poznańsi pozycję lidera w grupie i awans do ekstraklasy.

Stało się inaczej. Zdecydowały o tym nie braki w umiejętnościach, czy też błędy szkoleniowe trenerów, a chęć odniesienia korzyści materialnych przez część zawodników. Nie najlepsza atmosfera w zespole spowodowana tym faktem uniemożliwiła zrealizowanie przedsezonowych planów szkoleniowców i kierownictwa klubu. Sądzą, że obecny zespół nie jest zdolny do większych osiągnięć sportowych. Część zawodników osiągnęła szczyt swoich możliwości i inni nie chcą tego uczynić. W tej sytuacji jedyną radą jest sięgniecie po młodzież. Praca z nią może odwieść na kilka kolejnych lat awans do II ligi, ale jedno jest pewne — im szybciej odmłodzi się zespół, tym korzystniejsze będzie to dla poznańskiego klubu.

ZBIGNIEW KARPIŃSKI

Dzisiaj w Łodzi mecz z ŁKS

Pucharowa szansa piłkarzy Lecha

Piłkarski Puchar Polski wkracza w decydującą fazę. Dzisiaj rozegrane zostaną spotkania półfinałowe. W Łodzi ŁKS podejmować będzie Lecha, a w Głogowie zespół klasy międzywojewódzkiej — Chrobry zmierzy się z Legią.

Poznańskich kibiców znacznie bardziej interesuje pierwszy z tych pojedynków, tym bardziej, że lechici nie są bez szans na odniesienie największego sukcesu w tych rozgrywkach w historii klubu. Jeszcze dwa tygodnie temu więcej szans na awans przyznać by trzeba było łodzianom. Jednak dobra forma jaką Lech zaprezentował w meczu z Zawiszą, a nade wszystko przekonujący sukces w łódzkim spotkaniu z Widzewem nakazuje z du-

żą rezerwą typować faworyta w dzisiejszym pojedynku. Wiadomo, że spotkania pucharowe mają swoją specyfikę i każde rozstrzygnięcie, łącznie z dogrywką i seriami rzutów karnych jest możliwe.

Mniejszą niewiadomą stanowi chyba wynik meczu Chrobry — Legia. Wprawdzie drużynie z Głogowa udało się już w bieżącej edycji Pucharu wyeliminować m. in. Raków Częstochowa, Zagłębie Sosnowiec i Stal Stocznia Szczecin, ale wzmocniona ostatnio warszawska Legia, w której występuje wielu reprezentantów kraju okazuje się chyba zbyt silnym rywalem. Wyeliminowanie Legii i awans do finału Pucharu Polski byłoby podobną sensacją, jak w latach sześćdziesiątych sprawili Czarni Żagań. (wł)

Emocje na europejskich boiskach

Dzisiaj odbędzie się rewanżowe, ćwierćfinałowe mecze o europejskie puchary w piłce nożnej. Poznamy zatem 12 najlepszych klubowych jedenaśtek, które awansują do półfinałów.

W Pucharze Europy zmierzą się (w nawiasach podajemy wynik pierwszego meczu): Dynamo Berlin — Nottingham Forest (1:0); Real Madryt — Celtic Glasgow (0:2); Hajduk Split — Hamburger SV (0:1);

Ajax Amsterdam — Racing Strasburg (0:0).

W Pucharze Zdobywców Pucharów wystąpią: Valencia — FC Barcelona (1:0); Juventus Turyn — FC Rijeka (0:0); FC Nantes — Dynamo Moskwa (2:0); IFK Göteborg — Arsenal (1:3).

W Pucharze UEFA spotkają się: St. Etienne — Borussia (1:4); Zbrojovka Brno — Eintracht Frankfurt (1:4); Lokomotiv Sofia — VFB Stuttgart (1:3); Bayern Monachium — FC Karcislauren (0:1). (jz)

B. Kramer wicemistrzem Polski

Na Zalewie Zegrzyńskim zakończył się wczoraj bojerowe mistrzostwo Polski. Pierwsze miejsce i tytuł mistrzowski zdobył Stanisław Macur, nato-

miast Bogdan Kramer, aktualny mistrz Europy wywalczył drugie miejsce, a ubiegłoroczny mistrz świata Piotr Burczyński zajął trzecią pozycję. (jz)

kowi Mięćcie prowadzić zajęcia na obozie w Zakopanem.

Podczas zgrupowania w ośrodku COS rozmawiałem ze wszystkimi zawodnikami po znańskimi, a także z wieloma przedstawicielkami innych klubów. We wszystkich wypowiedziach koszykarek pojawiały się trzy elementy: zaszczepił przynależność do kadry olimpijskiej, ciężka praca, którą muszą wykonywać oraz doskonała atmosfera w kadrze. Owa atmosfera, rzecz niezbędna w budowaniu drużyny mającej odnosić sukcesy, wydaje mi się największym osiągnięciem trenera Ludwika Mięćty i współpracujących z nim szkoleniowców. Nie ma teraz konfliktów między trenerem kadry, a trenerami klubowymi, nikt nikogo nie podejrzewa o złośliwość, zawodniczki nie straszyły się dyskwalifikacjami, odsunięciem od ligowych spotkań. A, niestety, były to nagminne zajawki w okresie, gdy reprezentację prowadził poprzedni selekcjoner.

Z tego co widziałem wierzę, że efekty szkoleniowe obozu w Zakopanem będą co najmniej zadawalające. Przed koszykarkami jeszcze kolejne etapy przygotowań: od 24 marca tygodniowa konsultacja w Łodzi, 1 kwietnia wyjazd do Francji na sparingowe mecze z reprezentacją tego kraju; od 16 do 20 kwietnia start w barażu w Gdańsku, w którym udział wezmą ZSRR, Kuba, CSRS, Włochy, Węgry oraz dwie nasze reprezentacje; po turnieju tygodniowy obóz w Cetniewie wspólnie z koszykarkami ZSRR; 30 kwietnia spotkanie w Warszawie.

3 maja przewiduje się odjazd do Warny. Tam nasza reprezentacja w meczach grupowych zmierzy się z egzotycznymi przeciwniczkami: Kenią, Japonią i Kubą. Jeżeli zajmie minimum drugie miejsce w grupie, grać będzie dalej. Z kim jednak i z jakim skutkiem — nie sposób dziś odpowiedzieć.

WIESŁAW ŁUCZAK

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Swawolny Dyzio

Na felieton pod powyższym tytułem, zamieszczony przed tygodniem w „Głosie” w cyklu „Co o tym sądzić”, redakcja otrzymała wiele listów. Fragmenty niektórych spośród nich publikujemy, wszystkim zaś autorom korespondencji dziękujemy za nadesłanie uwag.

Takich „Dyzio” mamy wielu. Często w rezultacie ich głupoty cały wysiłek, jaki włożyli ludzie w pracę społeczną, przeprowadzone np. dla upiększenia miasta i wzbogacenia go w zieleni, idzie na marne. Albo: przy ul. Traugutta w Poznaniu remontują kamienicę, wobec czego samochody ciężarowe wjeżdżają — zamiast bramą — na ul. Hetmańską przez chodnik i trawnik, złośliwie głębokie koleiny. Aż zresztą do ul. Saperskiej na trawnikach są „łyse” miejsc wydeptane, przez „Dyzio”, którym nie chciało się zrobić kilku kroków więcej i obejść trawnika. Również nagminnie stało się parkowanie samochodów na pasach zieleni przy jezdni, zamiast na parkingach. Tak wygodniej, bliżej... A niestety nasi milicjanci na te skandaliczne praktyki nie zwracają uwagi. (783)

JANINA F.
Poznań

Na korytarzu przychodni lekarskiej oczy pacjentów przyciągały napisy o szkodliwości palenia tytoniu. „Papierosy szkodzą...”, „Zakaz palenia”. Pacjenci szanują zarządzenie i jeśli chcą zapalić — wychodzą na zewnątrz. Tymczasem gdy się wejdzie do gabinetu lekarskiego, lub do laboratorium, nierzadko zastaje my lekarza, laboranta, pielęgniarkę — pracujących w klebach tytoniowego dymu. Czy to nie jest ze strony pracowników służby zdrowia również „swawolny Dyzio”? Kto, jak kto, ale oni powinni respektować to, czego wymagają i co zalecają. (786)

JACEK WASIK
Leszno

Taki jeden i drugi Dyzio, o którym pisał autor felietonu, to jednostka bardzo społecznie niepożądana, a zdaniem, że również groźna dla otoczenia. Wszyscy chyba pamiętamy opisywane w prasie wypadki nawet śmiertelne (między innymi wywołane podczas pracy), spowodowane przez głupie dowcipy „żartowuszków”. Też chcieli przestraszyć, jak wspomniany przez autora kierowca, a skończyło się tragicznie. Może któryś z dowcipniszów przeczytał felieton i wyciągnął wnioski? (809)

ZENON WAROCH
Kielce

Z wszystkich opisanych przykładów, przebijają jedno: prostactwo ich żalonych bohaterów. Bo przecież prostactwem legitymuje się szofer taksówki, który pasażerom za branie palenia, sam ich za trawą dymem, podobnie urzędnik — lekceważący petenikę, czy najeżdżający „dla żartu” na kogoś kierowca wózka. Z jednym, co pisze autor, nie mogę się pogodzić. Mianowicie, dlaczego ekspedientka w polskim sklepie (nawet jeśli to jest „Pewex”) ma rozmawiać z obcokrajowcami w ich języku? Czy autor felietonu był np. w Anglii, lub we Francji? Ośmieszysz się, gdyby żądał, żeby ktoś do niego mówił innym językiem, niż tamtejszy. Jesteś, bracie, w obcym kraju, stary się, żeby ciebie zrozumiano, nie zaś odwrotnie. W ogóle ta nasza zwyczajowa

uniżoność wobec wszystkiego, co zagraniczne, w tym wobec każdego obcokrajowca, który łaskawie przybędzie do Polski, czyni z nas małomieścickich snobów. (793)

LESŁAW FELDMAN
Poznań

Pomijając to, że śmiesz mnie wymagać, by ekspedientki znaly obce języki, bo jakiś zagranicznik może wejść coś kupić, uważam, że w felietonie zostało pomylone pojęcie „swawolnego Dyzia”, znanego przecież z literatury, która to określenie stworzyła. Nie ma z nim nic wspólnego: lekceważenie obowiązków, nie dbałość, chamstwo, złodzieństwo, a tych przywar i wykroczeń przykłady zostały w felietonie podane. Uczmy się na żywca każdą rzecz po imieniu, bo używanie eufemizmów prowadzi do łagodzenia również samego postępków i jego oceny. A przecież nie o to z pewnością chodziło. (772)

OKTAWIAN WALKOWSKI
Poznań

Zgadza się z tym, że kultura pracy to również rzeczowa, dotrzymywanie słowa i terminów, uprzejmość i takt, ale bynajmniej nie uważam, że są one tak oczywiste, że można je pomijać. Przeciwnie, moim zdaniem, właśnie najbardziej grzeszymy ich nie docenianiem, a można się o tym przekonać niemal na każdym kroku — bo i w sklepie (oprzykliwość sprzedawcy, którym się nie chce ust otworzyć i najchętniej postępują się wzruszaniem ramionami), i w urzędzie, w którym urzędnik mizernej grupy i funkcji w stosunku do interesanta uważa się za pana i władcę. I gdy umawiamy się z kimś, a ten zjawia się z półgodziennym spóźnieniem i nawet nie uważa za potrzebne się usprawiać. Może powtarzanie po imieniu (choćby aż do znudzenia tych powszechnych niestety u nas wad oraz publicznie ich piętnowanie — doprowadzi do uświadomienia ogółu społeczeństwa, że tak dalej nie można. (789)

EMILIA STAROLECKA
Podolany

Byłem niedawno świadkiem takiego zdarzenia: „swawolny Dyzio”, niedbały rozparty za kierownicą swego wozu” za graniczną marką, wjeżdża tuż przy krawężniku w kauluż i opryskuje znajdującą się na chodniku kobietę. Nie dosyć tego — do dzisiaj widzę jego zadowoloną gębę (przepraszam, ale trudno takie fizycy nazwać warzą), gdy odwrócił głowę, by ocenić skutki swego wzbryku. Niestety numer rejestracyjny auto miało tak zabłocone, że nie zdołałem go odczytać (nie omieszkalbym donieść władzom milicyjnym i służyć tej kobiecie w roli świadka). „Swawolnymi Dyzio” nazwałbym też tych kierowców, którzy tarasują chodniki, lub beztrósko o świecie używają klaksonów, by wywołać z domu kogoś, po kogo przyjechali. To jest oczywiste, że im brakuje kultury, a jej najlepiej można nauczyć młodych innymi mandatami. (774)

WŁODZIMIERZ KRASNY
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-999 Poznań.

Koszykarek droga na Olimp

W 1976 roku po raz pierwszy na igrzyskach olimpijskich rozgrywano turniej koszykarski kobiet. Niestety, bez udziału Polek. Nasze reprezentantki bardzo chciały wystąpić w Montrealu, lecz droga na olimpijskie areny prowadziła przez turniej kwalifikacyjny, na którym polskie koszykarki przeżyły spore rozczarowanie. Był moment, w którym wydawało się, że start w Montrealu mają już zapewniony. Nadszedł jednak mecz z Kubą, w którym nawet minimalna porażka dawała Polsce awans do olimpijskiego turnieju. Ale pojedynek dość nieoczekiwanie w normalnym czasie gry zakończył się remisem, a w dogrywce o 5 punktów lepsze okazały się rywalki. Owe 5 punktów spowodowało, że przy równej liczbie zwycięstw i różnicy punktów w bezpośrednich spotkaniach Polki okazały się o jedną tysięczną punktu słabsze od Bułgarek i miały z kanadyjskiego Hamilton jechać do Montrealu, powrócić do Warszawy.

W tym roku polskie koszykarki po raz drugi przygotowują się do olimpijskiego debiutu. Choć do Moskwy bliżej niż do Montrealu, to droga na olimpijskie areny jest również trudna. Prowadzi przez Warnę, gdzie od 5 do 15 maja 23 czołowe zespoły świata (bez ZSRR, który jako mistrz olimpijski i gospodarz ma już zapewniony start) walczyć będzie o prawo udziału w igrzyskach. Premiowanych jest tylko 5 miejsc, zaś kandydatów do ich obsadzenia znacznie więcej. Najwięcej szans przynosi chyba trzeba drużynom USA, która świetnie zaprezentowała się na ubiegłorocznej uniwersjadzie oraz Bułgarkom z racji tego, że występować będą przed własną widownią. Dalej około 10 reprezentacji, w tym Polska, walczyć będzie nieomal z równymi szansami.

Przygotowania do tego niezwykle trudnego sezonu (oprócz turnieju przedolimpijskiego i ewentualnego startu w igrzyskach koszykarskich walczyć będą we wrześniu w mistrzostwach Europy) rozpoczęły się pod koniec lutego 3-tygodniowym zgrupowaniem w Zakopanem. Uczestniczyło w nim 25 zawodniczek, w tym 5 poznańskich: Teresa Komorowska, Małgorzata Siewruk, Lucyna Plucińska (AZS Poznań), Mariola Kąkol (Lech), Irena Linka (Olimpia), Halina Iwaniec, Halina Kaluta, Grażyna Jaworska, Lucyna Januszkiewicz, Mariola Pawlak, Halina Kosińska (wszystkie Wisła), Janina Gorzelana, Barbara Gertchen, Ewa Wojciechowska (Spójnia), Ludmiła Janowska, Bożena Wołujewicz (ŁKS), Marta Jodłowska, Anna Wojewódka (AZS Katowice), Ewa Kalińska, Elżbieta Jeziorek (Polonia Warszawa), Małgorzata Kozera (Włókniarz Pabianice), Alina Kowalska (Stal Brzeg), Teresa Kepka (Słesa Wrocław), Barbara Zawadzka (Włókniarz Białystok) i Aleksandra Komacka (AZS Warszawa).

Miałem możliwość przez kilka dni obserwować zajęcia kadry na obozie w Zakopanem. Choć zaczął rozpoczął się po rozgrywkach ligowych, to jedynie w pierwszym tygodniu zawodniczki odpoczywały od koszykówki. Preferowane było bowiem przygotowanie ogólne. Dziewczęta biegały pod regłami, wspinały się na Kasprowy Wierch, zjeżdżały na nartach z Nosała. W sali pojawiły się tylko wieczorami, by uczestniczyć w zajęciach sprawnościowych prowadzonych przez trenera — specjalistę lekkiej atletyki.

Po tygodniu kadra całkowicie przeniosła się na salę i w ruch poszły piłki. Trenowano dużo i intensywnie. W większości trzy razy dziennie. Doskonano wszelkie elementy gry w koszykówkę, ze szczególnym uwzględnieniem defensywy. Wszak wiadomo, że bez dobrej obrony sukcesu odnieść nie sposób. Obserwując treningowe zajęcia z bocznej ławki,

najbardziej rzucało się w oczy odrzucenie zaangażowanie z jakim ćwiczyły wszystkie dziewczęta. L. Januszkiewicz, J. Gorzelana, H. Iwaniec, H. Kaluta i E. Kalińska mają ku temu szczególne powody. One już raz przegrały olimpijską szansę. Przeżyły ogromne rozczarowanie i do majowego turnieju chcą się przygotować tak, by w Warnie nie powtórzyły się lzy z Hamilton. Ale i pozostałe zawodniczki trenują równie sumiennie. Gra toczy się bowiem o najwyższą dla sportowca stawkę — start olimpijski. To mobilizuje do wielokrotnego wysiłku.

Przed 4 laty gdyby Polki zakwalifikowały się do turnieju olimpijskiego, miałyby Poznań w Montrealu trzech przedstawieli więcej: Danutę Fromm, Elżbietę Gumowską — Grzeszyk i Elżbietę Ziętar. Jest sporo szans, by również w tym roku w reprezentacji ubiegającej się o olimpijski start, znalazły się 3 zawodniczki poznańskich klubów. Mysłę o Teresie Komorowskiej, Marioli Kąkol i Irenie Lince. Trener kadry koszykarskiej — Ludwik Mięćta o poznańskich wygłasza bardzo pochlebne opinie: „Komorowska jest postacią numer jeden w kadrze, jej walory są doskonałe. Mnie zaskoczył jest postawą Kąkol, która zrobiła ogromny postęp w przygotowaniu sprawnościowym. Plucińska i Siewruk, to zawodniczki perspektywiczne. Warto z nimi pracować. Obie są wyjątkowo zaangażowane w to co robią. Z Linką sprawa złożona. Z powodu choroby przyjechała na zgrupowanie z tygodniowym opóźnieniem. Ma braki kondycyjne, lecz wierzę, że dojdzie do formy”. Szef reprezentacji bardzo pochlebnie wyrażał się też o pracy trenera AZS Poznań Romana Habera, który wraz z Tadeuszem Hucińskim (AZS Katowice), Zbigniewem Feliskim (Spójnia) i Józefem Zylickim (ŁKS) pomagał Ludwi-

ZAKŁAD USŁUG MIESZKANIOWYCH
Tadeusz GOZDEK
ul. Gostyńska 78, tel. 638-05 i 67-94-94
PRZYJMUJE ZLECENIA NA:
układanie parkietu, boazerii, podłóg,
schodów z tapetowaniem i malowa-
niem włącznie.
Z materiałów własnych i powierzonych
22957g

komunikat

INFORMACJA ZAKŁADU ENERGETYCZNEGO POZNAŃ dla PT ODBIORCÓW energii elektrycznej

Występujące przypadki nielegalnego pobierania energii elektrycznej powodują między innymi konieczność wystawienia rachunku wyrównawczego obejmującego zryczałtowane opłaty zgodnie z Decyzją Państwowej Komisji Cennych DC-U/80/76 i nr DC-U/81/76 z dnia 15 marca 1976 r. w sprawie opłat dodatkowych przy dostawie energii elektrycznej.

Opłaty te są następujące:

- przy instalacji jednofazowej (oświetleniowej) — 6.000,— zł,
- przy instalacji trójfazowej (siłowej) wyposażonej w licznik do 15 Amp — 25.000,— zł,
- za sprawdzenie urządzenia odbiorczego, w wyniku czego ujawniono nielegalny pobór energii elektrycznej — 1.000,— zł.

W przypadku stwierdzenia nielegalnego poboru energii elektrycznej trwającego dłużej niż jeden rok pobiera się opłatę z tego tytułu o wysokości trzykrotnie wyższej wymienionej opłaty ryczałtowej.

Informujemy jednocześnie, że zgodnie z Zarządzeniem Ministra Energetyki i Energii Atomowej z dnia 3 maja 1978 r. w sprawie warunków dostarczania energii elektrycznej (Monitor Polski Nr 16 z dnia 13 maja 1978 r.) na PT Odbiorcach energii elektrycznej spoczywają m. in. następujące obowiązki:

— pobieranie energii elektrycznej tylko do celów określonych w umowie oraz korzystanie z niej zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami,

— zabezpieczenie przed zniszczeniem i uszkodzeniem przyrządów mierzących energię elektryczną a zainstalowanych w pomieszczeniach odbiorczych oraz pokrywania strat z tytułu uszkodzeń tych liczników,

— zachowanie w stanie nie naruszonym plomb nałożonych przez organy administracji miar oraz dostawcę na liczniki i inne urządzenia zainstalowane u Odbiorców,

— zapewnienie upoważnionym pracownikom dostawcy energii elektrycznej dostępu do liczników, możliwości przeprowadzenia kontroli dotrzymywania warunków umowy oraz prawidłowości rozliczeń, umożliwienie wykonania prac związanych z eksploatacją tych urządzeń,

— terminowe płaćenie należności za energię elektryczną oraz innych należności przewidzianych przepisami taryfowymi.

Niniejsza informacja winna stanowić równocześnie ostrzeżenie w zakresie skutków, jakie może spowodować samowolne przyłączanie do sieci elektroenergetycznej odbiorników elektrycznych o krótkotrwałym poborze energii elektrycznej (cyklinarki, betonarki itp.) oraz w przypadku dokonania samowolnych zmian w układzie zasilania i pomiarze energii elektrycznej. Konieczne zmiany lub zauważone nieprawidłowości należy każdorazowo zgłaszać we właściwym Rejonie Energetycznym lub Poglądowi Energetycznemu.

1002-K1

pracownicy poszukiwani

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ZJEDNOCZENIE” Poznań, ulica Żeromskiego 13/15 — zatrudni zaraz INWALIDÓW:

1. KIEROWNIKA MAGAZYNU
2. SAM. MAGAZYNIERA
3. SAM. REF. d/s TECHNICZNYCH
4. PRACOWNIKA POMOCNICZEGO do działu adm.-gospodarczego
5. PIELEGNIARKE ŚRODOWISKOWA (praca dwuzmianowa)
6. BRYGADZISTĘ — INSTRUKTORA w Oddziale Chronionym
7. STOLARZA
8. TOKARZA
9. ŚLUSARZA
10. MĘŻCZYZN I KOBIETY — do produkcji i paczkarni (przem. spożywczy) przy ul. Żeromskiego i w Zakł. przy ul. Średniej (okolicie dworca Poznań — Wschód)
Zgłaszać się mogą również inwalidzi do zatrudnienia w niepełnym wymiarze godzin.
11. PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH
12. MŁODZIEŻ — z lekkim upośledzeniem umysłowym.

Zgłoszenia w Komórcie Spraw Osobowych w godz. 7—15, pok. 308 telefon 404-31. w. 25. 943-K1

Praca

Posiadam samochód, przyjeżdżam aktywnie. Tel. 778-640 po godz. 16 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 20666g.

Artystka przyjmie poważy na panią na parę godzin do dziecka. (Solacz). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 20748g.

Chętnych do nauki w zawodzie tynkarskim - szpa chłarskim przyjmie Zakład Budowlany R. Grzechowiak, Poznań, ul. Lelewela 92. 20910g

Nauka

Angielski — korepetycje. Młynarz, tel. 459-25. 20633g

Asystent — korepetycje — matematyka, fizyka. Ryński, tel. 22-45-81 wewn. 19, godz. 10—14. 20966g

Kupno

Nożyce krawcowe do 3 mm. cienia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 20671g.

Lodówki sprężarkowe uszkodzone kupię. Telefon 33-16-07. 20778g

Kupię maszynę cholewarską leworamienną. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 20796g.

Namiot foliowy, przyczepę campingową kupię, tel. 20-04-50. 20823g

Kupię liguster jedno lub dwuletni na żywopłot, 10000 sztuk. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 20953g.

Frezarki, wyrównarki, grubościarki stolarskie kupię. Szulc, Sieraków Wlkp., ul. Świerczewskiego 10. 20973g

Dmuchawę do ziarna kupię. Stanisław Deska, Janowo, 63-000 Środa. 21264g

Sprzedaż

Namiot foliowy 12x33 m sprzedam. Ochla 203 koło Zielonej Góry. 697-K2

Rozpoczęta budowa, samochód Lublin sprzedam. 65-186 Zielona Góra, Zamenhofa 3/10. 745-K2

Sprzedam ciagnik Zetor, nowe ogumienie, stan dobry. Alfons Janowski, Sosnowiec 10, gmina Srem. 20615g

Sprzedam wersalkę, suknię ślubną, sztuczne futro. Bonin 26 m. 24. 20621g

Ciagnik C-330 sprzedam. Antoni Suszczewicz, Szamotuły, tel. 208-30. 20897g

Butle propan-butan 5 kg sprzedam. Dąbek, Poznań, Os. B. Chrobrego 19 m. 183. 20656g

Szparowka wirowa Esab 400 A. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 20670g.

Nowy akordeon 120-basowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 20673g.

Komplet mebli stylowych sprzedam. Poznań, Poznańska 46/48, m. 9, godz. 18—19. 20684g

Matryce sitodrukowe, wodoodporne. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 20711g.

Sprzedam płaszcz skórzanym damski tel. 77-66-76. 20715g

Bony PekaO sprzedam Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 20721g.

Sprzedam ciagnik ogrodniczy jednoosiowy ze sprzętem (przyczepka glebogryzarka opryskiwacz). Marczak, 62-007 Biskupiec. 20746g

Perskiego kota sprzedam. Os. Bohaterów II Wojny Światowej 36 m. 37. 20768g



SALON WYSTAWOWO-HANDLOWY

Poznań, ulica Roosevelta
pawilon MTP nr 5

SERVICE

UPRZEJMIE INFORMUJE, ŻE: PRZYJMUJE JESZCZE UZUPEŁNIAJĄCE PRZEDPŁATY NA PRZYCZEPY CAMPINGOWE N-126 do końca kwietnia bieżącego roku z realizacją odbioru w terminie 14 dni

Informacje w sprawie przedpłat na przyczepy campingowe uzyskać można pod telefonem: 209-626.

Jednocześnie informujemy, że Salon nasz od 8 maja br. do 30 czerwca 1980 roku — zawiesza działalność handlową w związku z Międzynarodowymi Targami Poznańskimi.

999-K1

Pierścionek owalny szafir otoczony brylantkami sprzedam, tel. 475-49. 20798g

Garaż blaszany sprzedam Dąbrowskiego 24 m. 2. 20802g

Fikus 9-pędowy sprzedam Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 20815g.

Sprzedam przyczepę samochodową, tel. 777-620. 20846g

Nowe radio Tuner TSH 110 sprzedam. Tel. 605-54. 20858g

Sprzedam wzmocniacz 100 Wats z hallem, Equalizerem oraz Phasing i Vibrator. Jan Bartkowiak, 62-300 Września, Sokółowo 24 m. 17 po godz. 15. 20873g

Automat — expresse do robienia kluczy sprzedam. Wrocław, Lipowa 44 Nowak. 20876g

Pełnosprawną skrzynię biegów, chłodnicę, rozrusznik Fiata 125p. Tel. 33-31-96. 20632g

Nowe płyty gramofonowe (duży wybór modnych zachodnich nagrań) oraz plakaty zespołu Boney M sprzedam. Siemieniako, Os. Bol. Chrobrego 17 B m. 32. 21276g

Pudle szczepienia rodowodowe ul. Trzebawska 1 (Górczyn). 20912g

Sprzedam ciagnik C-328 silnik po wymianie, nowe gumy. F. Dziurleja, 64-520 Obrzycko, Plac 1 Maja 15. 20911g

Sprzedam kredens bogato zdobiony z około 1900 r. ul. Kolejowa 43 m. 1. 20951g

Sprzedam sadzonki goździków wielkokwiatowych w 15 kolorach, matecznik import jesień 1979 rok. Adam Wawrzyniak, Smigiel, ul. Wrocławska 36 tel. 145. 21254g

Sprzedam zastawę 750 z nowym silnikiem i różne części. Poznań, ul. Napoleńska 17. 20814g

Sprzedam rozsadę pomidorów szklarniowych — odmiany holenderskie Smigiel, tel. 145. 21252g

Kożuch męski rozmiar 52 nowy, ul. Wojskowa 15 m. 5 po godz. 16. 20991g

Bony PekaO sprzedam Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 20961g.

Futro, szafiry i kożuch Gniezno, Roosevelta 81 m. 15. 20928g

Prasę Robol sprzedam Stanisław Deska, Janowo. 63-000 Środa. 21263g

Futro z nutrii, z koźlaczem lisa sprzedam, tel. 200-518. 21267g

Suknię ślubną, szafę trzydrzwiową starą sprzedam. Swoboda 56 m. 11. 21274g

Samochody

Sprzedam skrzynię biegów, chłodnicę, rozrusznik Fiata 125p. Tel. 33-31-96. 20632g

Skodę 1000 MB sprzedam, tel. 642-81. 20672g

Fiata 126p rocznik 1977 zamienię na Syrenę Bosto Karpinski Oborniki, Kornika 20 m. 11. 20706g

Syrenę de lux 105L rocznik 1980 zamienię na nową Fiata 126p. Os. Powstań Narodowych 5 m. 27. 20769g

Sprzedam nadwozie Trabant 601 używane, tel. 77-82-05. 20789g

Sprzedam Starę 25 w dobrym stanie. Muskał po remoncie. Kościół, ul. 1 Maja 37. 21348g

Zastawę fabrycznie nową sprzedam. Łomżyńska 52 (garaż). 20797g

Sprzedam zastawę 750 z nowym silnikiem i różne części. Poznań, ul. Napoleńska 17. 20814g

KSP „OŚWIATA”

organizuje z początkiem kwietnia

KURSY

- ▲ MISTRZOWSKIE I CZELADNICZE w zawodach metalowych, elektrycznych i budowlanych,
- ▲ SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO I GAZOWEGO,
- ▲ DIAGNOSTYKI SAMOCHODOWEJ

ZAPISY PRZYJMUJE:

Ośrodek Szkolenia w Poznaniu, ulica Klasztorna 2 — telefon 524-01.

715-K1

Silnik, skrzynię biegów Fiata 126p kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 20820g.

Sprzedam nadwozie Zastawy 750 po małym wypadku, Puszczykowo, Ogrodowa 4. 20840g

Sprzedam Starę 25 skrzyniową. Wiadomość: Murowana Goślina, ul. Poznańska 17 w każdych godzinach. 20895g

Fiata 125p combi zamienię na Fiata 126p, ul. Gwiazdista 14 m. 1. 21273g

Sprzedam Volkswagena 1300 po wypadku lub na części, rok produkcji 1966. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 20987g.

Syrenę 104 sprzedam. Osiedle Rzeczypospolitej 48 m. 25. Poznań. 21272g

Lokale

Mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia, Gliwice, zamienię na pokój z kuchnią Poznań. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 23581g.

Nieruchomości

Do wydzierżawienia w Raciborzu działka 5000 m kw, blisko centrum. Wiadomość: Wrocław, ul. Potockiego 29, tel. 25-32-80 wieczorem. 725-K2

Kupię działkę 0,5 ha Szczępankowie, Spławie, Pokrzywno, Krzeszów, wezme w dzierżawę ogrodnictwo. tel. 200-173 w godz. 16. 20784g

Różne

Elegancka podłoga to mozaika pałacowa oraz boazerie produkuje Ryszard Kostecki, 51-518 Wrocław-Wojnowo, Strachocińska 231, tel. 48-15-86. 744-K2

Cyklinowanie. Tel. 649-83, Jendraszek. 23594g

Blotniki z tworzywa — Syrena, Renault, Dacia, Wartburg, Volkswagen, Skoda 100, Moskwicz, Fiat — dorabia — Lisowski. 05-815 Michałowice k. Ursusa, 1 Maja 32, telefon 49-05-35. 704-K2

UWAGA, CHŁOPCY I DZIEWCZĘTA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ — CENTRUM”

w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6, tel. 22-20-81 w. 205

PRZYJMUJE KANDYDATÓW DO

ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

w następujących zawodach:

o trzyletnim cyklu nauczania — CHŁOPCY

- TECHNOLOG montażu w budownictwie (wiek 16—18 lat)
- TECHNOLOG robót wykończeniowych (wiek od 15—17 lat)
- MECHANIK maszyn budowlanych (wiek od 15—17 lat)
- ELEKTROMONTER (wiek od 15—17 lat)

o dwuletnim cyklu nauczania — CHŁOPCY

- MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych (wiek od 15—17 lat)
- MURARZ (wiek od 15—18 lat)
- MALARZ (wiek od 15—18 lat)
- ZBROJARZ — BETONIARZ (wiek od 16—18 lat)

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:

- posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas szkoły podstawowej
- świadectwo lekarskie o zdolności do zawodu
- zgoda rodziców lub opiekunów na naukę zawodu.

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami, mają zapewnione bezpłatne zakwaterowanie w internacie szkolnym oraz odzież wyjściową.

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Budowlanej mogą kontynuować naukę w trzyletnim Technikum Budowlanym dla Pracujących.

Po zakończeniu nauki Kombinat zapewnia zatrudnienie przy budowie osiedla mieszkaniowego na Ratajach w Poznaniu.

Zgłoszenia na nowy rok szkolny przyjmuje komórka d/s szkolenia zawodowego Kombinat Budowlanego „Poznań — Centrum” w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6, pokój 106, tel. 22-20-81, w. 205.

115-K1

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ — POŁNOĆ”

w Poznaniu

PRZYJMUJE NA ROK SZKOLNY 1980/81 do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

w następujących zawodach:

1. TECHNOLOG MONTAŻU W BUDOWNICTWIE:
Nauka obejmować będzie następujące zawody:
— MURARZ
— ZBROJARZ
— BETONIARZ
czas trwania nauki 3 lata.
2. TECHNOLOG ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH
Nauka trwa 3 lata.
3. MURARZ (2 lata nauki)
4. MONTER MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH (3 lata nauki)
5. MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI SANITARNYCH (2 lata)

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:

- posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas szkoły podstawowej,
- ukończony 15 rok życia do zawodów: technolog robót wykończeniowych, murarz, monter wewnętrznych instalacji sanitarnych,
- ukończony 16 rok życia do zawodów: technolog montażu w budownictwie, monter mechanik maszyn budowlanych.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Osobowy i Plac KOMBINATU BUDOWLANEGO „POZNAŃ — POŁNOĆ”
Poznań, ul. Gronowa 20, II piętro — pokój 225 lub 229, tel. 207-081 wewn. 413 lub 377. 777-K1

Praca

Zatrudnię pracownika do lekkich prac w wytwórniach. Dojazd z Rataj autobusem 54. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23360g.

Do prac w ogrodnictwie szklarniowym w Poznaniu przyjmę małżeństwo najchętniej z praktyką ogrodniczą. Do dyspozycji 2 pokoje z kuchnią, względnie wydzierżawię. Chętnie spoza Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24876g.

Poszukuję dzwielarki z o-kolce Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20525g.

Zatrudnię krawca. Głogowska 74 m. 4. 23184g

Przyjmę dochodzącą opiekunkę do dwuletniego dziecka. Piła, ul. Matwiejewa 41D m. 45. 23354g

Zatrudnię do lekkich prac pomocniczych w zakładzie szluskim mecz-czyźnie lub kobiecie. Mogą być renciści. Poznań, ul. Janka Krasickiego 29. 23375g

Malarzy i hydraulika na stałe zatrudni ogrodnictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24877g.

Nauka

Korepetycje matematyki mgr Gadziński, Reya 4 m. 4, tel. 433-12. 20154g

Matematyka — korepetycje. Lesiński, tel. 447-58. 20237g

Korepetycje z matematyki. Kozłowski. Tel. 630-05. 21466g

Sprzedaż

Encyklopedię 4-tomową — sprzedam. Tel. 20-52-44. 21684g

Sprzedam szczeniata szpi-ce średnie białe po złotych medalistach. Janina Janik, Wrocław 12 Korcza-ka 3 m. 1, tel. 48-40-72. 309p

30 ton siana z lucerny i łakowego oraz słome sprzedam. Lewandowski, Lubo-wo, 73-110, Stargard Szece-ński, tel. Stargard 132-92. 817-K2

Ciągnik C-4011 — sprze-dam. Szczaniec 3, k. Świe-bodzina. 810-K2

Ciągnik Ursus C-330 po ka-pitałnym remoncie sprze-dam. Jarosław Sybido, 72-310 Ploty, ul. Zwirki i Wigury 5, woj. Szczecin. 814-K2

Ogrodniczy Nasiona Piy-mozusa, nasiona Frezji Royal dużych kwiatów sprzedam. Tel. 67-92-55. 22433g

Sadzonki pomidorów O-stona, Revermun, Vitro-na sprzedam. Lubon, Ar-mil Czerwonej 172. 23190g

Samochody

Fiata 126p nowego sprze-dam. Podchorążych 5. 24747g

Volkswagen 411 E sprze-dam. Gwiaździsta 41. 24792g

Folie pod tunel, tunel fo-llowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24719g.

Sprzedam Fiata 126p paź-dziernik 1979 rok. Swa-rzęd, ul. Żytia 9, kodz. 8-11. 21354g

Warszawę 224 sprzedam. Rzepińska 3. 21370g

Mercedesa 190 D, części Volkswagena 1300 (garbu-sa), Warszawy sprzedam. Staszica 20 m. 1. 21363g

Sprzedam VW-1200 rok 1970. Stan bardzo dobry. Tel. 437-40. 21411g

Trabanta 601 combi, 1965, sprzedam. Tel. 644-08. 21506g

Lokale

Mieszkanie własnościowe M-4, II ptr. Osiedle Rze-czypospolitej sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 24881g.

Leszno M-5 zamienię na Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20100g.

Sprzedam Tarpana, prze-bieg 38000 km, względnie zamienię na Fiata. Kazi-mierz Urbańczyk, Pnie-wy, ul. Poznańska. 305p

Antykorozyjne zabezpie-czenie podwozi oraz ele-mentów zamkniętych łącz-nie ze zdjęciem tapicerki wykonuje z 2-letnią gwa-rancją Auto Service Po-znań, Dąbrowskiego 485. 23889g

Regenerację reflektorów samochodowych wszelkich typów wykonuje szybko i solidnie specjalistyczny warsztat szluskarski Cho-ciej, Poznań, Smardzewska 17 przy Osiedlu Ko-pernika. 23877g

Sprzedam Fiata 125, 1973, silnik 1500 MR, tel. 331-168. 24852g

Ford Mercury, 1977 sprze-dam, tel. 659-74. 24725g

Kupię używanego Fiata 126p. Tel. 67-21-97. 23175g

Nieruchomości

Potrzebna zaraz M-2 lub M-3, piętne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 24721g.

Poszukuję pomieszczenia na warsztat powyżej 20 m² z siłą, wodą i kanali-zacją na terenie Lubonia. Oferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 24330g.

Pracująca, kulturalna po-szukuje niekierującego umiobowanego pokoju. O-ferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 24827g.

Zamienię mieszkanie spół-dzielcze Bilgoraj, woj. Za-mość, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., telefon, ga-raz na równorzędne lub mniejsze w Poznaniu. Wia-domość: Puszczykowo, ul. Słoneczna 7, tel. 133-147. 20373g

Kupię mieszkanie włas-nościowe 2-pokojowe w Gnieźnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 20613g.

Mieszkanie 3-pokojowe, kwaterek w nowym budownictwie w Szczeci-nie zamienię na równo-rzędne w Poznaniu. Wia-domość: tel. 82-33-29 Sze-cze-cin. 816-K1

Sprzedam działkę wraz z zabudowaniami w Kaco-dzie. Zbigniew Zak 64-007 Lubin, ul. Polna 4 m. 2. 98p

Wzemię w dzierżawę lub kupię 0,5 ha ziemi upraw-nej — okolicie Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 23961g.

Dom piętrowy do wykoń-czenia w Szamotułach sprzedam. Adres: Kaczmarek, Przybórkowo, tel. 204-84 po godz. 19. 20333g

Wzemię w dzierżawę 1 ha ziemi ogrodniczej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21271g.

Wille lub połowę kupię, posiadam M-4 lub M-5 do zamiany. Tel. 20-18-08 lub oferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 23718g

Dom mieszkalny, duże bu-dynki gospodarcze wraz z działką koło Wolina sprzedam. Józef Mroze-wicz, Koniewo 72-500 Wo-lin. 818-K2

Sprzedam dom (pow. 400 m²) z zabudowaniami go-spodarczymi na działce o pow. 2287 m² w centrum Jarocina, ul. PPR 11. In-formacja: Zrzeszenie Wła-scieli Nieruchomości, Ja-rocin, ul. Targowa 18. 255p

Żaby

Dnia 14 bm. na ulicy Dzierżyńskiego zaginął czarny pudel ze zwierzni-ką łapka. Uczciwego zna-lazcę wynagrodzę. Rataj-czaka 26, sklep. 24732g

Zgubiłam kołnierz z lisa dnia 16 bm. wieczorem, ul. Engla do Szczanieckiej. Zwrot wynagrodzę. Rataj-czak, Rojna 66 m. 13. 24986g

Różne

Wspólnika do dużej czyn-nej hodowli nutrii przyjmę. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 24641g.

Posiadam samochód oso-bowy, przyjemnie akwizycje. Oferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 24720g.

Telewizory naprawiam, tel. 555-38 Kopaniński. 24685g

Pieczątki wykonuję w ter-minie 2-dniowym, Poz-nań, Strzelecka 32, Cybur-ski. 19769g

Wszelkie usługi dźwiękiem 4-tonowym wykonuje Woj-ciechowski, Głogowska 178 m. 6. 19931g

Wypożyczam suknie ślub-ne, wieczorowe i nakrycia do chrztu, Schütz, Sze-w-ska 20 m. 2. 20144g

Układanie parkietów, cy-klinowanie. Michałski, te-lefon 201-304. 20431g

Cyklinowanie. Kopsch, te-lefon 618-99. 24356g tur.

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „We-dwoje” zaprasza! 69-683 Poznań, Os. Bolesława Chrobrego 147 m. 123. Do-jazd autobusami 145, 85, 87 z Garbar. 2301g

KOMUNIKAT

Wielkopolskiej Gry Ede-bowej „Koziołki” dot. gry z 16. III 1980 r.

Wygrane w I losowaniu za 4 trafne po zł 11.523,— za 3 trafne po zł 75,— za 2 trafne po zł 7,—

Wygrane w II losowaniu za 4 trafne po zł 5.966,— za 3 trafne po zł 51,— za 2 trafne po zł 6,—

Gza „3X10” z 16. III 80 r. za 3 trafne po zł 9.755,— za 2 trafne po zł 263,—

Serdecznie gratulujemy wygranych i życzymy szczęścia w naszych Grach.

Kolejne losowania „Ko-ziołków” i gry „3X10” od-będą się w dniu 23. III 80 r. w Poznaniu przy ul. Ro-boczej 33 (Hotel Pracow-niczy).

Zawiadamiamy, że we-wszystkie soboty od godz. 16 do 20 przy ul. Fredry nr 7 (parter) czynna jest kolektura dyżurna nr 55.

Oprócz przyjmowania kuponów, kolektura ta wy-piata także wygrane z-wszystkich innych kolek-tów. 1025-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 marca 1980 r. zmarła

MARIA RYLKOWSKA
pielęgniarka

Odszedł od nas długoletni, ceniony pracow-nik, pełna dobroci i szlachetnego serca kole-żanka. Pamięć o Niej pozostanie w nas na zawsze.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłej składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa, współpracownicy Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Poznaniu 606-K3

Dnia 2 stycznia 1980 r. zmarł tragicznie w wieku 42 lat, długoletni pracownik naszego Przed-siębiorstwa

ZDZISŁAW SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm. o go-dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współ-czucia składają

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Przedsiębiorstwa Aparatury i Urządzeń Komunalnych — Przedsiębiorstwo Prowadzące „Powogaz” w Poznaniu, ul. Janickiego 23/25. 602-K3

W dniu 14 marca 1980 r. zginęła śmiercią tra-giczną, w wieku 58 lat, nasza była długoletnia, ceniona pracownica, serdeczna koleżanka

IRENA OBALSKA

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerego współ-czucia składają

Rada Sp-ni, Rada Zakładowa, POP, Zarząd Spółdzielni, Kolo Emerytów i Rencistów oraz współpracownicy Sp-ni Pr. Usług Pral.-Farb. „Świt” w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 marca br. o go-dzinie 13.00 na cmentarzu na Miłostowie. 601-K3

Dnia 17 marca 1980 r. zmarła w wieku 50 lat, moja ukochana żona, nasza najdroższa i tros-kliwa mama, teściowa i babunia, kochana sio-szra, szwagierka, bratowa i ciocia

HELENA MELOSİK
z domu Czachowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm. o go-dzinie 14.30 w Kórniku (z domu żałoby).

W głębokim smutku pograżeni

mąż z dziećmi i rodzina

Kórnik, pl. Niepodległości 7. 25311g

Dnia 17 marca 1980 r. zmarła wieloletnia i za-służona nauczycielka

IZABELA WANTOWSKA

odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, Nagrodą Ministra Oświaty i Wychowania.

W Zmarłej żegnamy ofiarnego pracownika, serdeczną koleżankę i przyjaciela dzieci.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współ-czucia składają

personel, Komitet Rodzicielski i dzieci Przedszkola PKP nr 71 w Poznaniu 24961g

Dnia 14 marca 1980 r. zakończyła swe praco-wite życie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, przeży-wszy lat 82, sp.

MICHALINA KRZYŻANIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm. o go-dzinie 15.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni

mama, mąż, teściowie i rodzina

syn, synowa i wnuki

Ul. Matejki 61 m. 5. 24845g

† Dnia 9 marca 1980 r. zmarła nagle w RFN, przeżywszy lat 28, nasza najdroższa córka i żona

MAŁGORZATA KÖHLER
z domu Gintrowicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm. o godz. 15.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni

mama, mąż, teściowie i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 24968g

W dniu 17 marca 1980 r. odeszła od nas na zawsze koleżanka

HELENA MELOSİK

długoletni dyrektor Państwowego Przedszkola nr 1 w Kórniku, zasłużony i ceniony pedagog, odznaczona Złotym i Srebrnym Krzyżem Zastę-py, Odznaką Honorową „Za zasługi w rozwoju woj. poznańskiego”, Medalem Postępu Peda-gogicznego.

Żegnamy Ją z żalem i oddajemy cześć Jej pracowitemu życiu.

Dyrekcja, Rada Zakładowa ZNP, grono nauczycielskie i młodzież oraz Komitet Rodzicielski Zbiorczej Szkoły Gminnej w Kórniku

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 bm. o godz. 14.30 z domu żałoby Plac Niepodległości 7 w Kórniku. 24975g

W dniu 16 marca 1980 r. zmarła nasza nieod-zalowana koleżanka

MARIA RYLKOWSKA
pielęgniarka Woj. Przychodni Specjalistycznych.

Żegnamy Ją z wielkim żalem.

koleżanki koła PTP przy Woj. Przychodniach Specjalistycznych 24867g

Dnia 16 marca 1980 r. zmarła nagle, przeży-wszy lat 76, nasza droga mama, teściowa, siostra i ciocia

JADWIGA NAWRAT
z domu Stachowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm. o go-dzinie 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

Jabłonkowska 11. 24804g

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 16 marca 1980 r. zmarł nasz ukochany mąż, oj-ciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 55

TADEUSZ STANIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm. o go-dzinie 15.00 w kościele parafialnym w Tulcach.

W smutku pograżona

rodzina

Garby 5. 24858g

Dnia 16 marca 1980 r. zmarł nagle nasz uko-chany brat i wujek, sp.

ERYK OTOMAŃSKI
powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm. o go-dzinie 15.50 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamia w smutku pograżona

rodzina 24882g

† Dnia 15 marca 1980 r. zmarł w Bogu, po ciężkiej chorobie, przeżywszy 81 lat, mój najdroższy mąż, szwagier i wujek, sp.

ANTONI SUSICKI
ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, odzna-czony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodze-nia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstań-czym oraz innymi odznaczeniami.

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 20 bm. o godz. 14.00 w kościele Matki Boskiej Cze-stochowskiej przy ul. Naramowickiej, pogrzeb o godz. 15.00 na cmentarzu naramowickim.

W głębokim żalu pozostaje

żona z rodziną

Ul. Ugory 20. 24746g

Dnia 14 marca 1980 r. zmarła po krótkich cier-pieniach, opatrzona Sakramentami św., prze-żywszy lat 40, sp.

WERONIKA GENDERA
z domu Reroń

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm. o go-dzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

Ul. Fabryczna 21 m. 21. 24638g

Dnia 17 marca 1980 r. odeszła od nas na za-wsze, nigdy niezapomniana mama, teściowa, babcia, prababcia, przeżywszy lat 75

WALERIA PIWIŃSKA
z domu Hejducka

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 20 bm. o godz. 13.30 w kościele parafialnym w Bo-lechowcu, pogrzeb o godz. 14.30 na cmentarzu w Owinskach.

W głębokim smutku pograżona

rodzina 25366g

† Dnia 17 marca 1980 r. odeszła od nas niespo-dziewanie, nasza droga, nigdy niezapomnia-na żona, mamusia, teściowa, babunia, przeży-wszy lat 72, sp.

JÓZEFABIĘDA
z domu Kaczmarek

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 20 bm. o godz. 15.30 w kościele św. Antoniego na Starolecie, po czym pogrzeb na cmentarzu pa-rafialnym.

W głębokim smutku pograżeni

mąż, synowie, synowe oraz wnuki

Ul. Konarskiego 5 m. 11. 24910g

† Dnia 15 marca 1980 r. odszedł od nas nie-spodziewanie ukochany mąż, ojciec, syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 51

WŁADYSŁAW CZAPARA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm. o go-dzinie 19.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżeni

żona, synowie i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Biedrzyckiego 10. 24809g

† Dnia 16 marca 1980 r. zmarł w Bogu, prze-żywszy lat 76, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

ANDRZEJ ROGOWSKI

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 19 bm. o godz. 14.30 w kościele św. Ducha w Pobie-dziskach, po czym pogrzeb na cmentarzu para-fialnym.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Pobiedziska, Świeczewskiego 20. 24742g

† Po długich i ciężkich cierpieniach, 16 marca 1980 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona i matka, sp.

MARIA RYLKOWSKA
z domu Gajda

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm. o go-dzinie 13.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

mąż, synowie i rodzina

Autobus odbędzie o godz. 12.00 przed domem żałoby.

Ul. Dąbrowski 14 m. 3. 24809g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 marca 1980 r. przestało bić serce naszej najdroższej i kochanej córki i siostry, w 22 ro-ku życia

BARBARY GUBAŃSKIEJ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm. o go-dzinie 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

Strapieni

rodzice i braci

Ul. Tarniowa 28 m. 1. 24746g

† Dnia 17 marca 1980 r. po długich cierpieniach zmarł w wieku 81 lat, opatrzony Sakramen-tami św., mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i wujek sp.

STANISŁAW KOLASIŃSKI
ppor. Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Pol-ski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm. o go-dzinie 12.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 25320g

† Dnia 15 marca 1980 r. zmarła w Bogu na-sza ukochana mama, teściowa, babcia i cio-cia, przeżywszy lat 82, sp.

STEFANIA STACHOWIAK
z domu Mąka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm. o go-dzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

Dawniej: Rynek Łazarski 3. 24783g

† Dnia 17 marca 1980 r. zakończył swoje pra-cowite i pełne poświęcenia życie, po cięż-kich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, teść, dziadek, szwagier, wujek, przeżywszy lat 71, sp.

JÓZEF DEPA

inwalida wojenny, odznaczony Krzyżem Kawa-lerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Meda-lem Zwycięstwa i Wolności 1945 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm. o go-dzinie 9.00 na cmentarzu w Daszkiach Wlkp.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Daszki Wlkp. 24812g

† Dnia 17 marca 1980 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra-mentami św., nasza kochana żona, matka, te-sciowa i babunia, przeżywszy lat 66

STANISŁAWA GRENDA
z domu Banaszyk

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm. o go-dzinie 13.00 na cmentarzu parafialnym w Lu-baszu.

W smutku pograżona

rodzina

Lubasz, Czarnków, Poznań. 24802g

† Dnia 17 marca 1980 r. zmarła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matczeka, babunia, siostra, te-sciowa i szwagierka

CZESŁAWA FLISBER
z domu Łonicka

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. 3. bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Córka i synowie z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Grodzka 4 m. 6. 24857g

† Dnia 16 marca 1980 r. zmarł w 80-letnim życiu nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

JÓZEF HODK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm. o go-dzinie 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

Ul. Młodziejego 39 m. 20. 24802g

S. t. p.
JADWIGA KUBAK
zmarła dnia 16 marca 1980 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm. o go-dzinie 14.00 na cmentarzu w Kórniku.

Rodzina

Kórnik, Pocztowa 3. 24846g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 16 marca 1980 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza kochana ciocia, przeżywszy lat 95

JÓZEFA PORTALSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm. o go-dzinie 14.00 na cmentarzu w Kórniku.

Rodzina

Kórnik, Pocztowa 3. 24846g

MARZEC	Bogdana Józefa
19	Środa
Środa	Środa: 5.58—28.01

TEATRY

WIELKI (Gmach Muzeum Narodowego) — g. 19 „Orfeusz i Eurydyka”.

WIELKI — g. 19 Wrocławski Teatr Pantomimy.

MUZYCZNY — g. 19 „Wesele Fensia”.

POLSKI — g. 19 „Symfonia domowa”.

NOWY — g. 19 „Klonowi bracia”.

LALKI i AKTORA — g. 19 „Kołki z wieży ratuszowej”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 17.30 „Król Cyganów” (USA 18 l.), g. 12.30, 15.30 „Noe widma” (USA 18 l.).

KDF PALACOWE — g. 15, 17.30 „Maratonczyk” (USA 18 l.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Violette i François” (fr. 18 l.).

BALTYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Zwolnienie warunkowe” (USA 18 l.).

GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 „Odrażający, brudni, złi” (wł. 18 l.), g. 18, 20.15 „Panny z Wilka” (pol. 15 l.).

KOSMOS — g. 17.30 „Bitwa o Midway” (USA 12 l.), g. 20 SDRK „Fantom” (6. zamkn.).

MALTA — g. 15, 18, 20 „Miłosne życie Budimira Trajkovicia” (bug. 12 l.).

MINIATURKA — g. 15.30, 17.30 „Ukochana zona” (wł. 18 l.).

OSIEDLE — g. 16, 17 Bajki, g. 18 „O jeden most za daleko” (ang. 15 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Szukaj wiatru” (radz. 15 l.).

RALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Zemsta różowej pantery” (ang. 12 l.).

RUSALKI (Szwarczyk) — g. 15, 17, 19 „Człowiek klanu” (USA 18 l.).

TECZA — g. 15.30 „Zły duch Jambuja” (radz. 12 l.), g. 17.30, 19.30 „Szantaż” (ang. 18 l.).

SLONCE (Osiedle Przyjaźni) sala duża — g. 15.30 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.).

SLONCE (Osiedle Przyjaźni) sala mała — g. 15.30, 17.30 „Szarłatynski pirat” (USA 15 l.), sala mała — g. 19 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.30, 15.30 „Mistrz rytmu” (USA 12 l.), g. 17.30 „Wymowa miłości” I i II cz. (radz. 15 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Gorączka sobotniej nocy” (USA 15 l.).

WRZOS (Mosina) — g. 17 „89 hu zarów” (węg. 15 l.), g. 19 „Kochaj albo rzuć” (pol. 12 l.).

Zoo (Stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krancowa — od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutyczka; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chemiczno-20. Wynagrody uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Pomorza — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 723-24; ul. Bukowa 1, tel. 22-12-61; Ugory 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Szwarczyk, ul. Wilankowa, tel. 544-44 i 137-399; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21, — czynny codziennie g. 7-22, tel. 939 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 989, porady prawne, tel. 528-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — cała doba.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Kornicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Staroleśka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni, paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dźwiękowe; 6.45 Czwórka poranna; 7.15 Emańcypanki; 7.30 B. Prusa; 7.45 Stan pogo; 8.15 Z kraju i ze świata; 8.25 Muzyka polska; 8.45 Melodie; 8.55 Relacje kwadrans; 9.15 Komunikat energetyczny; 9.30 Melodie i rytmy Kuby; 9.45 Parada jazzu tradycyjnego; 10.00 Kacik melomana — Schubert, Brahms, Bachmaninow; 10.15 Studio „Gama”; 10.30 „Inf. dla kierowców”; 10.45 Studio Relaks; 10.55 Studio „Gama”; 11.05 Tu Jedynka; 11.20 Radiokurier; 11.35 Nie tylko dla kierowców; 11.45 Kiermasz polskiej piosenki; 11.55 Stan pogody i dziennik wieczorny; 12.15 Przebieg sprzed lat; 12.40 Ludowe pieśni Słowacji; 12.55 Śladem naszych interwencji; 13.10 Orkiestra w repertuarze popularnym; 13.20 Mistrzowie nastroju; 13.35 Kronika sportowa; 13.45 Komunikat Totalizatora Sportowego; 13.55 Koncert choroński; 14.05 Nagrania W. Małcużyńskiego; 14.15 Z kraju i ze świata; 14.25 Tu Radio Kierowców; 14.35 Magazyn Kultury; 14.45 Program I; 14.55 Witła Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 10, 11, 15, 20, 21.

PROGRAM II: 8. Koncert poranny; 8.20 Komunikat; 8.35 Dźwięki i zblizenia; 9.30 My 80 — aud. Studia Młodych; 9.40 Miłośnikom piosenki chóralnej; 10.15 Spotkanie z M. Bocheńskim-Rudnic

Z opóźnieniem, ale przybywa ośrodków zdrowia i przychodni

W obecnej 5-lacie w Poznaniu powstało lub powstaje kilkadziesiąt nowych bądź adaptowanych obiektów służby zdrowia. Wiele zlokalizowano w miejscowościach, w których dotychczas nie było placówek leczniczych lub mieściły się one w lokalach nie nadających się na cele.

W latach 1976-1980 Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu na inwestycje lecznictwa zamkniętego i otwartego przeznaczył 666,5 mln zł. Nadto sporo obiektów buduje się ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Poznańskie otrzymuje z NFOZ 214 mln zł, w tym 115 mln zł na roboty budowlano-montażowe, a resztę na zakup aparatury medycznej.

Czy wszystkie rakiety zostaną wykorzystane zgodnie z przeznaczeniem? Z danych Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej wynika, że inwestycje planowane w tej 5-lacie będą gotowe do końca tego roku. Jednakże budowa niektórych obiektów trwa dłużej, niż zakładano. Do opóźnionych inwestycji należy m. in. szpital w Śremie z 353 łóżkami. Otwarty ma być w tym roku zamiast w 1977. Przeciągnęła się także budowa przychodni specjalistycznej z 30 gabinetami przy ul. Opolskiej w Poznaniu. Wkrótce ma być ona przekazana do użytku.

Wykonawcami obiektów służby zdrowia są m. in. kombinaty budowlane podległe Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa, przedsiębiorstwa komunalne i budownictwa rolniczego oraz poznański „Budopol”. Sporo placówek systemem gospodarczym wznoszonych jest ze środków NFOZ. Gotowe są już m. in. w Kiszkiowie, Otorowie, Szlachcinie, Zaniemyśle i Buku. Także z NFOZ finansuje się budowę w Dolsku wiejskiego ośrodka socjalno-kulturalnego, który wkrótce będzie gotowy. Wcześniej także ośrodki składające się z gabinetów lekarskich i mieszkan dla pracowników służby zdrowia oraz z przedszkola i biblioteki — powstały w kilku innych miejscowościach. Z pieniędzy NFOZ budowano także aptek w Mielesku

i Czarniejewie oraz na poznańskich Smochowicach. W budowie znajdują się m. in. przychodnie z 8 gabinetami w Kórniku i Czerwaku oraz apteka w Puszczykowie.

W Poznaniu zrealizowano także sporo inwestycji, ujętych w obecnym planie 5-letnim m. in. w Poznaniu — pawilon mieszkalny dla pielęgniarów (80 miejsc) przy ul. Spornej oraz żłobki przy ul. Pradzińskiego i na Osiedlu Przyjaźni. W ostatnich latach poprawiono też nieco warunki mieszkaniowe pracowników służby zdrowia dzięki zbudowaniu domów w różnych miejscowościach. Na przykład w Gnieźnie i w Obornikach stanęły dwa budynki mieszkalne (po 18 mieszkań), a w Lwówku z 4 lokalami.

Wojewódzkie władze służby zdrowia leżą również na wyposażeniu zastępczych placówek na nowych osiedlach, głównie w Poznaniu. Spółdzielnie mieszkaniowe przeznaczają zaś na ten cel lokale. Dzięki temu mieszkańcy nowych domów mogą na miejscu korzystać z opieki służby zdrowia. Przychodnie w adaptowanych pomieszczeniach są m. in. na poznańskich osiedlach — Lecha i Tysiąclecia, Mikołaja Kopernika i w Piątkowie. Zastępcze żłobki powstały na osiedlach Rusa w Poznaniu i na Winiarach w Gnieźnie, a domy dla pielęgniarów przy ul. Roosevelta i w Kowanówku.

Jak wykonany będzie pięcioletni plan inwestycyjny? Z dotychczasowych bilansów wynika, że nie przypadnie ani jedna złotówka, a także plan rzeczowy zostanie wykonany. Natomiast dzięki realizacji inwestycji ze środków NFOZ oraz otwarciu placówek w po mieszczeniach tymczasowych, zadania pięcioletnie będą przekroczone. Na przykład do 1979 roku miało być gotowych 6 żłobków, a otwarto już 7. W tym roku mają być gotowe w Poznaniu trzy następne takie placówki, dwie w adaptowanych pomieszczeniach przy ulicach Klonowicza i Wielkopolskiej, a nowa — na Osiedlu Kosmonautów. Wkrótce rozpocznie się budowa kolejnych żłobków na poznańskich osiedlach Zwycięstwa i Czecha oraz w Piątkowie. (an)

Rowerki dla najmłodszych

W Zakładach Rowerowych „Predom-Romet” w Poznaniu podjęto produkcję serii informacyjnej rowerków trzykołowych z napędem łańcuchowym. Konstrukcja tych rowerków, przeznaczonych dla dzieci w wieku od 2,5 do 5 lat, została opracowana w poznańskich zakładach przy współudziale Ośrodka Badań i Rozwoju „Predom-Romet” w Bydgoszczy. Seria informacyjna — 600 sztuk — zostanie dostarczona do sklepów pod koniec marca. Do końca roku „Romet” wyprodukuje 42 000 rowerków o nazwie „Agatka”.

Jednocześnie kontynuowana będzie produkcja skuterków „Babinka”, „Babinka-lux” i „Gucio”. W tym roku wyprodukuje się ich — zgodnie z zapotrzebowaniem handlu — 48 000. (gra)

Dwie wystawy jeden temat

W Poznaniu zorganizowano w marcu dwie wystawy plastyczne, tematycznie poświęcone kobietom. Obrazy olejne, akwarele i rysunki przedstawiły dwie znane poznańskie artystki-plastyk.

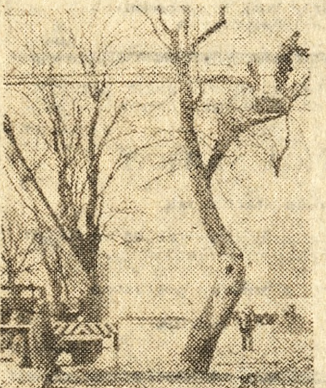
W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Ratajskiej portrety kobiet w malarstwie i rysunku zaprezentowała Maria Dolina. W Osiedlowym Domu Kultury „Jagiellonka” na poznańskich Ratajach 13 akwarel-etiud portretowych kobiet pokazała Janina Pęcher ska-Szczepka. (bran)

Z „Przemysławem” po Wielkopolsce

Włosna tuż tuż i warto już planować jak wypełnić sobie wolny czas. Pomocą może tu być program niedzielnych wycieczek autokarowych, które urządza Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Przemysław”. W najbliższym czasie zaprasza ono: 30 km. na Szlak Mickiewiczowski do Świeżowa, 13 kwietnia do Gólcowa w Kaliszkim, zaś 27 kwietnia — na Szlak Piastowski.

„Przemysław” dysponuje też miejscami na wczasy świąteczne (od 5 do 7 kwietnia) do domu wycieczkowego „Sadyba” w Puszczykowie oraz do motelu „Dyllans” w Kuznicy Zbąskiej. Starsi ludzie, emeryci, mogą skorzystać z zniżkowych tygodniowych wczasów w „Sadybie” w marcu i kwietniu. (e)

Postrzyżyny



Trwają w Poznaniu zabiegi pielęgnacyjne, którym poddaje się zielone miasto. Między innymi obcina się suche gałęzie drzew. Nasz fotoreporter utrwalił takie postrzyżyny na ulicy Ryckiej. Fot. — R. Królik

Samooobsługa i składki

Zbliża się termin płatności składek za obowiązkowe ubezpieczenia samochodów osobowych. W bieżącym roku w województwach — kaliskim, konińskim i poznańskim PZU wprowadza tak zwany bezwymirowy system inkasowania składek, co oznacza samooobsługę. Płacić się je będzie bez pośrednictwa wezwań wysyłanych przez PZU. We wszystkich urzę-

poznamy



TADEUSZ NOWAK

jest zastępcą dyrektora Instytutu Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwers-

sytetu im. A. Mickiewicza. Na piśmie kilka monografii dotyczących problemów postępowania dowodowego w procesie karnym.

Jest członkiem PZPR. W mianowanej kadencji był radnym WRN w Poznaniu. Działał w Komisji Prześledzenia Prawa i Porządku Publicznego WRN, co zbiegało się z jego zainteresowaniami zawodowymi. Wyniki pracy tej komisji są niewymierne, ale przecież dzięki wysiłkowi jej członków, wsłuchujących się w sugestie wyborców, nastąpiło znaczne umocnienie ładu społecznego.

Jeśli otrzyma mandat radnego chciałby nadal poświęcić się tej działalności. Będą ją ułatwiać zdobyte już doświadczenia.

Tadeusz Nowak kandyduje na radnego WRN w Poznaniu. (jog)

Fot. — R. Królik

Dyskusja o Poznaniu

Pod hasłem „Gospodarny Poznań — stereotyp i rzeczywistość” Komisja Socjologiczna Poznańskie go Towarzystwa Przyjaciół Nauk oddział Polskiego Towarzystwa Socjologicznego organizują dzisiaj spotkanie dyskusyjne w Sali Malinowej Pałacu Działalności przy Starym Rynku. Zagajenia wygłosią profesorowie Andrzej Kwilecki, Jerzy Topolski, Lech Trzeciakowski i Zbigniew Zakrzewski. (zr)

„Głosowa” informacja telefoniczna

Dzisiaj

wszystko o wyborach

Nawiązując do publikacji w poprzednich wydaniach, przypominamy, że dzisiaj (środa) w godzinach od 12 do 14 można zasięgać informacji na wszelkie pytania, do tyżące wyborów do Sejmu i wojewódzkich rad narodowych.

Telefonować należy pod poznańskie numery: 66-57-13, 600-41 wewn. 215, 216 lub 246. (zk)

Nie ma sposobu na kradzieże aut?

Napisaliśmy ostatnio o odzyskaniu samochodu przy pomocy telefonu. To jeden z mieszkańców Poznania, skradzionego kilka dni wcześniej, „Fiata” znalazł dzięki ogłoszeniu w „Głosie”.

Niemal codziennie ukazują się w poznańskich dziennikach takie ogłoszenia. Zapewniają, że wynagrodzi się informatora, który wskaże miejsce postoju zaginionego auta. Pod podanymi numerami telefonów szukaliśmy w tych dniach szczęśliwców podobnych do tego z naszej poprzedniej notki. Na próżno. Wszyscy rozmówcy z żalem oznajmiali, że poszukiwania pojazdów trwają. Z każdym dniem szanse ich odnalezienia — oczywiście — maleją.

Odszkodowanie PZU częściowo rekompensuje stratę, ale problem pozostaje. Jak zarządzić kradzieżom wozów? Sprzedawanych niekiedy później w innych miastach. Z pewnością zjawisko nie przybrałoby takich rozmiarów, gdyby skuteczniejsze było zabezpieczenie samochodów. Tymczasem wiele zamków otworzy nawet człowiek z antytalentem majsterkowicza. Bardziej skuteczne musi też być działanie milicji, która odnajduje tylko część zaginionych aut.

Jeśli tak dalej pójdzie, kradzieże wozów parkowanych pod gołym niebem staną się — nie tylko w zeszłym w Poznaniu — plagą. (bop)

odpowiedniego inspektoratu PZU (placówki pocztowe i PKO dysponują numerami kont).

Jak poprzednio, pełnozakośowe ubezpieczenie samochodu osobowego (NW, OC, AC) opłacić można w dwóch ratach. Pierwsza (odpowiadająca połowie wartości składki rocznej) powinna być uregulowana do 31 marca, a druga — do 30 września bieżącego roku. Nieopłacenie składki w terminie powoduje doliczenie dodatku za zwłokę w zależności od jej okresu. (rk)

Składkę uiszczyć należy do 31 marca 1980 roku, na konto bankowe

23.10 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

13.35 — Wtorek melomana (pow.); 14.35 — „Sonda” (pow.); 15.00 — „Camerata” (pow.); 15.30 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, lekcja 21 (kol.); 15.55 — Język angielski — Kurs podstawowy, lekcja 21; 16.30 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej: „Nadob — czy tylko moda?” — o fizycznych i psychicznych skutkach narkomanii i alkoholizmu; 17.00 — Kino „Obieżyświat”. In dianie Ameryki Północnej, odc. IV i V filmu dek. TV francuskiej (kol.); 17.30 — „Historia Olimpiady” (Fotokio — rok 1984 (kol.); 18.35 — Włoczozy historyczne; 19.10 — Telekop; 19.30 — Dziennik telewizyjny; 19.55 — Ekran reporterów: „Tropem kosmicznej baśni” — o po zaziemskim pochodzeniu zabytków przedkolumbijskich (kol.); 20.45 — „Wszystko już było” — „Obrazki z wystawy”. Wiersze S. Jurkowskiego, W. Szym borskiej, K. Hłakowskiego, K. Wierzyńskiego i J. Harasy nowicza recytuje Jerzy Zass (kol.); 21.15 — 24 godziny (kol.); 21.25 — „Ocalić od zapomnienia” — program public. kulturalnej; 21.55 — „Bez recepty” — program dla rodziców (kol.); 22.15 — 24 godziny (kol.); 22.25 — Losowanie zakładów olimpijskich — relacja z losowania międzynarodowej gry olimpijskiej z Berlina;

TELEWIZJA

PROGRAM 1

6.00 — TTR, RTSS — Matematyka, sem. II — Rozwiązywanie trójkątów; 6.30 — TTR, RTSS — Chemia,

skiego; 13.20 Dla kl. I (muzyka); 13.50 Tu Studio Stereo (stereo); 14.15 Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo (stereo); 14.45 Podlasy harmonistów; 15.05 Radio tygodnik Kulturalny; 15.50 Z łowieckiego nośnika; 16.05 Rozmowy o książkach; 16.25 Nauka — praktyce — komputer na synach; 16.40 Aud. aktualna; 16.50 Radiopress; 17.05 Piosenka francuska; 17.15 Aud. dokumentalna; 17.45 Magazyn dla kobiet; 18.05 Wzrost artysty Poznania na radiowej Estradzie; 18.25 Książki historyczne; 18.40 O zdrowie człowieka. Ważne — o dzieciach; 19.05 Studium wiedzy polityczno-społecznej — miejsce i rola rad narodowych w systemie ludowładztwa; 19.15 Lekcja języka; 19.30 Studio Stereo zaprasza (stereo); 21.20 Willis Conover przedstawia; 21.50 NURT — świat poglądowe i moralne aspekty rewolucji naukowej — technicznej; 22.15 Sztuka zarządzania — poprawa rytmiczności produkcji; 22.35 W trosce o słowo i treść „Twożstwo słowne”.

Wiadomości: 6.40, 12.15, 16

PROGRAM IV 7.45 Stereo: Poranek muzyczny; 8.30 Pieśń L. Stanisławska; 8.30 Radiowo TV Szkoła Średnia dla Prac. — Historia — „Reformacja w Europie”; 8.45 Utwory na harcie gra Arystyda von Würtzler (stereo); 8.55 Sztuka bez ramy; 9.15 Dla kl. I (muzyka); „Gramy na dzwonach”; 9.25 Recital kłamecisty Beniamina Przędziaka (stereo); 10.15 Dla kl. VII (biologia) — „Z dla od ludzi. Czy wręcz przeciwnie?; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.15 Dla klas II licealnych (jęz. polski); Maria Dąbrowska; 11.30 Manuel de Falla „Kukiełki mistrza Piotra” (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Poznania; 12.25 Głaska (stereo); 13. Lekcja j. angiel-